Nr 41. Dnia 20 lutego. Poniedziałek. Dnia 8 (20) lutego 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Eucherjusza i Leona W.
Jutro: ś. Maksymjana Biskupa.
Środa: *Popielec.* Katedry ś. Piotra w Ant.
Czwartek: ś. Piotra Damiana i Romany P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8.
Zachód „ „ 5 „ 20

Długość dnia godzin 10 minut 12.
Przybyło „ „ 2 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Macieja Apostoła.
Sobota: ś. Sygfryda Biskupa.
Niedziela: ś. Aleksandra B. i Fortunata.
Poniedziałek: ś. Leandra Biskupa.

— Świątynie Pańskie, w których rozpoczęło się w dniu wczorajszym czterdziestogodzinne nabożeństwo, przepełnione były pobożnemi wznoszącemi modły ku Panu Zastępów utajonym w Najświętszym Sakramencie.

Sumę celebrowali: w kościele św. Krzyża Jks. Zdzitowiecki, w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście Jks. Z. Chądzyński; w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej Jks. P. Busiakiewicz.

W czasie sumy głosili słowo Boże: w kościele św. Krzyża Jks. Dębnicki,— w kościele św. Kazimierza Jks. Szczepkowski w kościele św. Ducha Jks. rektor Chełmicki.

W kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. Rembieliński, sumę celebrował JE. Jks. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej; słowo Boże głosił Jks. W. Seroczyński.

— W dniu jutrzejszym ukończone zostanie czterdziestogodzinne nabożeństwo solennemi nieszporami a we środę rozpocznie się *post wielki* 40-dniowy, ustanowiony na pamiątkę tyluż dni postu Jezusa Chrystusa i dla przygotowania wiernych do godnego obchodu tajemnicy Odkupienia świata, przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pańskie.

Post ten zowie się *Wielkim*, dla tego, że jest najdłuższym ze wszystkich postów kościelnych; celem ustanowienia rzeczonego postu jest:

1. Naśladowanie Zbawiciela świata Jezusa Chrystusa, który odkupienie ludzi rozpoczął od 40-dniowego postu na puszczy.

2. Dla uczczenia i gorliwszego rozpamiętywania męki i śmierci jaką Zbawiciel na Krzyżu poniósł.

3) Aby chrześcijanie czyniąc pokutę, okazali poprawę; z tem nieodłączną jest spowiedź i komunja św. ponieważ duchowne ćwiczenia wielkiego postu, gruntowniej do stołu Pańskiego przygotować mogą.

4) Dla odniesienia innych duchownych pożytków; przez post bowiem, podług zdania Ojców świętych powściągają się występki, podnosi się duch pobożności, umacnia cnota i zapewnia się wieczna nagroda.

Ponieważ cały post wielki jest czasem pokuty i umartwienia; ztąd dla wyrażenia tego we mszy i nabożeństwach kościelnych nie śpiewa się *Alleluja* i *Gloria*, a ubiory kapłańskie są fioletowego koloru.

Przegląd polityczny.

Z pola powstania hercegowińskiego niema nowych doniesień o większych potyczkach, co tłumaczy się z jednej strony uchwałą powziętą przez celniejszych dowódzców powstania, aby nie narażać się bezpotrzebnie na lufy karabinów austrjackich i czekać przyjaźniejszej pory wiosennej do rozpoczęcia większych operacyj, — z drugiej postanowieniem fmp. Jowanowicza, o którem dowiedzieliśmy się z świeżo wydanego rozkazu komendantów wojsk operacyjnych, aby do chwili, w której siły wojskowe w Hercegowinie nie będą dostatecznie skompletowane a klimat przyjaźniejszym, ograniczyli swe operacje do kroków wskazanych niezbędną potrzebą obrony i podejmowali akcję tylko w razie zapewnionego skutku, tak aby się nie narazić na najmniejszą porażkę z uwagi na honor armji.

Tymczasem pokazuje się, że ostrożność nie wszędzie towarzyszy manewrom taktycznym komendantów austrjackich. Wychodzący w Zadarze *Narodni list* donosi o wycięciu w pień patrolu złożonego z 3 żołnierzy i 9 żandarmów. Powstańcy zrabowawszy we wsi Brsanik 1,000 sztuk bydła, prowadzili takowe drogą ku Newesynju, gdzie spotkali się z owym patrolem. Po bohaterskiej obronie 9 żołnierzy padło, a zaledwo 3 zdołało umknąć do pobliskiej wioski Jasen, zkąd ich wójt gminy odstawił do Newesynja. Po niewczasie nadbiegła kolumna wojskowa, której z łatwością udało się rozproszyć oddział powstańców. Takie wypadki nie wlewają ufności w spokojnych mieszkańców, a podsycają wiarę w siebie w hajduckich drużynach.

Austrja przesłała notę W. Porcie, w której wyraża Turcji uznanie za lojalność, z jaką mahometanie hercegowińscy zachowują się w obec ruchu powstańczego. W. Porta rozumie to zresztą zapewne, że Bośnja i Hercegowina są dla niej na zawsze straconemi, i że podsycanie buntu tamtejszego wyszłoby na korzyść panslawizmu. Ostatnie półurzędowe enuncjacje peszteńskiego *Pesther Lloyda*, jakoteż wiedeńskiej *Polit. Corresp.* niezmiernie dużo pochwał mają też dla Czarnogórza i Serbji. Czy tylko szczerych?

Książę Mikołaj odwiedziwszy Cetynje celem odbycia ważnej rady ministrów, na której uchwalono ogłoszoną dnia 13 b. m. w urzędowym *Głosie Czarnogórca* proklamację ścisłej neutralności, powrócił do Antivari. Proklamacja ta dziwnym przemawia językiem; jakkolwiek nie można jej odmówić tendencji uspakajającej, to jednak zwrot prowokacyjny, w którym książę neutralność Czarnogórza czyni zawisłą od przestrzegania przez Austrję międzynarodowych zobowiązań, albo wezwanie do niesienia pomocy „niewinnym zbiegom“ przed „bagnetami rozzuchwalonego żołdactwa“ — nie mogą liczyć na uznanie w Wiedniu.

Serbja stawia wzdłuż Dryny korpus obserwacyjny z rezerw. O ścieraniu się prądów w łonie gabinetu, który w interesie bezpieczeństwa dynastji ks. Milana wszelkich sił dokładać musi, aby ukrócić „wielko-serbskie wichrzenia“ Risticza, świadczyć się zdaje dymisja dana ministrowi wojny, jenerałowi Leszjaninowi.

Na czwartkowem posiedzeniu francuskiej izby deputowanych, minister sprawiedliwości Humbert wniósł projekt rządowy o reformie sądownictwa a minister oświaty Ferry projekt reformy szkół elementarnych, poczem izba odroczyła się do dnia 23 b. m. Niezwłocznie po zebraniu się jej ponownem p. Delafosse wniesie zapowiedzianą już interpelację o politykę wschodnią a zwłaszcza egipską rządu francuskiego, p. Say zaś wniesie budżet. Co do tego ostatniego wybuchł konflikt między Freycinetem a Sayem, załagodzony przez prezydenta rzeczypospolitej — jak sądzimy—chwilowo. P. Freycinet jeszcze za pierwszych swoich rządów wypracował rozległy projekt robót publicznych i rad je obecnie wprowadzić w wykonanie. P. Say, który jest przedewszystkiem finansowym rutynistą i orędownikiem interesów bankierskich położył za warunek swego wstąpienia do gabinetu niezaciągania nowej pożyczki w formie emisji renty, bez czego projekta robót publicznych nie mogą się obejść. Gdy *Ajencja Havasa* podała w wątpliwość stanowczy charakter

---

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 40.)

Nastała cisza— cisza absolutna. Kilkudziesięciotysięczny tłum dech, zdawało się, zaparł w sobie. Z ludzi klęczących jeden rozpoczął do króla przemowę, której wyraz każdy do słuchu imć p. Pawła dochodził i duszę jego radował. Mówca oświadczył, jako jest wielkiego mistrza posłem, jako mistrz wielki, Albert Brandeburski, przez usta jego błaga króla najpokorniej o pozwolenie złożenia mu we własnem i w podwładnych ziem jego imieniu hołdu poddańczego.

— A zatem—mówił imć pan Paweł w duszy—wielki mistrz wielkim mistrzem zostaje, habitu nie zrzuca, wiary się nie wyrzeka... Nadaremniem do Krakowa przyjechał; nie żałuję jednak tego... Przekonałem się nareszcie, że co innego jest chcieć, co innego dokonać... Zmiana wiary na chętce się skończyła... Chwału Bogu!...

Od Zygmunta posłowi na przemowę odpowiedział wielki kanclerz koronny. Dowiedział się o tem z szeptania, które wnet umilkło, włożywszy mu jeszcze w słuch wyrazy:

— Krzysztof Szydłowiecki, kasztelan krakowski, wielki kanclerz...

Ten ostatni oświadczył w krótkich słowach, jako król jegomość, pan najmiłościwszy, na złożenie mu hołdu pozwala łaskawie.

Poseł znów głos zabrał, przedstawiając, że Albert Brandeburski składać będzie hołd, jako książę pruski.

— Co to znaczy?... — zapytał w duchu sam siebie starosta, któremu druga ta przemowa wydała się niejasną.

Panowało w niej zawikłanie, z którem szlachcic naprędce rady sobie dać nie umiał. Tytuły: „wielki mistrz” i „książę pruski“ plątały się w okresach, nie odpowiadających pojęciu, jakie on o rzeczy miał. Wielki mistrz, dostojnik obieralny, rządził w księztwie pruskiem, które nadano zakonowi warunkowie, nie przestawało stanowić części integralnej rzeczypospolitej polskiej. Zkądże się brał nagle książę pruski? Wielki mistrz jest wielkim mistrzem, rządcą księstwa w imieniu króla, naczelnika i przedstawiciela majestatu państwa polskiego. W głowie mu się to pomieścić nie mogło. Nie miał jednak czasu bliżej i głębiej zastanawiać się nad tem, albowiem po drugiej posła przemowie nastąpiła powtórna wielkiemu kanclerzowi odpowiedź, po której, na znak dany, otworzyły się płótna białego, krzyżem czerwonym naznaczonego namiotu i z namiotu wystąpił orszak.

— Albert Brandeburski! Albert Brandeburski!...— odezwały się głosy.

Uderzyło imć pana Pawła, że rycerze ci, którzy przed chwilą przechodzili w płaszczach białych, w habitach krzyżackich, mieli krzyże na płaszczach i różańce u pasa, jawili się obecnie pod postacią ludzi świeckich. Z cech zakonnych nie było na nich ani jednej. Idący na czele ich Albert odziany był w tunikę aksamitną z fryzą u szyi, miał na głowie kołpak z piórami, u pasa szpadę, na piersiach i rękawach haft złoty.

Zjawisko to wywołało ze strony szlachcica starego szerokie oczów otworzenie. Patrzał, zaledwie wierzył sam sobie; usta mu się rozwarły; na twarzy malowało się mu zdumienie, które rozstrzygnęło się w końcu okrzykiem, jaki się mu z piersi mimowoli wydarł. Okrzyk ów atoli nastąpił nie od razu. W oczach starosty odbył się pierwej ceremonji akt ostatni, który polegał na tem, że Albert do tronu przystąpił, na stopniach onego ukląkł i na znak złożenia hołdu głowę do nóg królewskich pochylił. Był to wstęp niejako. Zygmunt nad klęczącym dłoń wyciągnął i, gdy ten głowę podniósł, skinieniem ręki dał mu znak do powstania z kolan. Wówczas chorąży koronny podał księciu białą, adamaszkową, frendzlami i wstążkami przyozdobioną chorągiew, na tle której odbijał wydatnie orzeł czarny, przepasany od góry do dołu literą S., cyfrą króla Zygmunta. Ten orzeł i ta cyfra znanemi są dobrze w czasach naszych w Europie. W czasach onych atoli, d. 10 kwietnia 1525, pojawiały się po raz pierwszy, podane przez naczelnika państwa, któremu Prusy następnie najboleśniejsze zadały krzywdy, przez przedstawiciela narodu, który je w zanadrzu swojem wyhodował. Książę wziął sztandar i, oddawszy takowy jednemu ze świty swojej, który onym głowę jego ocienił, głośno i dobitnie następujące, kładąc palce ręki prawej na rozłożonej na kolanach króla ewangelji i przyklękając na kolano prawe, wygłosił wyrazy:

— „Ja, Albert, książę pruski i senator Królestwa

umowy pomiędzy Freycinetem i Sayem, ten ostatni dał niezwłocznie w organie swoim *Journal des Débats* wojenną replikę i postawił na radzie ministrów sprawę na ostrzu miecza, dowodząc, że ani w tym, ani w przyszłym roku renta — wedle zobowiązań p. Freycineta—wypuszczoną być nie może. Powtarzamy, że na razie spór zagodzono, ale czy na długo da się utrzymać harmonja pomiędzy p. Freycinetem, który jest mężem stanu i broni przedewszystkiem interesów kraju, a p. Sayem, bankierem i radcą jeneralnym towarzystw kolejowych — to rzecz inna. Gdyby nie to, iż p. Say należy do właścicieli kolei północno-wschodniej, możeby nie umieścił w swoim programie ministerjalnym zastrzeżenia przeciw wykupnu kolei przez państwo.

Tymczasowo stanęła rzecz tak, iż zamierzone roboty publiczne, t. j. budowa nowych linij kolejowych, powierzoną zostanie wielkim towarzystwom istniejących kolei przy pomocy państwa, a kapitał na takową uzyskanym zostanie ze zwrotu zaliczek, jakie niegdyś państwo tym towarzystwom wypłaciło. Pan Say układa się obecnie z niemi o jednoczesny zwrot zaliczek w sumie 600 miljonów fr. w roku przyszłym.

Journal officiel ogłosił już nominację admirała Jaurèsa posłem w Petersburgu. Margrabia de Noailles z Rzymu przeszedł do Konstantynopola, z'ąd Tissot przeniesionym został do Londynu. Następcą nienawistnego jenerała Miribel ma zostać jenerał Veuillemort, szef sztabu armji loarskiej z r. 1871.

Doręczona w Berlinie i Wiedniu nota zbiorowa angielsko-francuska z d. 13 b. m., w której mocarstwa zachodnie za pośrednictwem swych ambasadorów wzywają rządy traktatowe do wspólnego obmyślenia środków, jakich wymaga ubezpieczenie interesów europejskich w Egipcie, doznała przyjaznego przyjęcia. Można się tego było spodziewać, gdyż nota była rezultatem poprzednich układów. *Temps* pośpieszył tymczasem ze wskazaniem warunków, które mocarstwa zachodnie uważają za nienaruszalny grunt wszelkich dalszych umów międzynarodowych. Trzy te warunki brzmią: kontrola finansowa, wolność żeglugi na kanale Suezkim, nieinterwencja sułtana. Ten ostatni warunek jest nieco dziwnym wobec uznanego zwierzchnictwa Turcji nad Egiptem.

W angielskiej izbie gmin uchwalono nareszcie d. 16 b. m. w drugiem czytaniu adres 129 głosami przeciw 14. Gladstone podniósł raz jeszcze głos celem zastrzeżenia się przeciw „niesłusznemu" jak twierdzi posądzeniu, jakoby zachęcił „homerulerów" irlandzkich do płonnych nadziei, iż rząd gotówby poprzeć ich aspiracje do samorządu w razie, gdyby miał sobie plan takowego przedstawionym. P. Gladstone cofa się teraz i twierdzi, że nie powiedział w izbie nic takiego, coby podało w wątpliwość supremację parlamentu angielskiego, i że Irlandja nie może żądać nic nadto, coby rząd mógł przyznać Szkocji.

Ojciec św. wobec zapowiedzianego na jesień kongresu wolnomyślicieli" w Rzymie—encyklikę do biskupów rzymskich zamieszczoną w *Osservatore Romano*, w której po skreśleniu niedoli, w jakiej Stolica apostolska żyje we Włoszech, będących przecież punktem centralnym świata katolickiego, powiada, iż **dla sprawy chrześcijaństwa jest rzeczą pierwszej wa**gi, aby głowa kościoła wolną była od ucisku i więzów. Dla osiągnięcia tego pożądanego celu należy drogą zbiorowych protestów i petycyj w granicach obowiązujących ustaw dołożyć wszelkich starań, aby papieżowi zwróconą była wolność, z którą nierozdzielnie złączone są dobra kościoła, zbawienie Włoch i pokój ludów chrześcijańskich. Dalej zaleca ojciec św. biskupom, aby starali się wpłynąć na ludność przez zakładanie dzienników katolickich i wychowywali duchowieństwo z uwzględnieniem nauk filozoficznych, przyrodniczych i historycznych. Ponieważ encyklika nosi datę 15 b. m., a więc ogłoszoną została nazajutrz po znanej uchwale izby włoskiej, przyznającej „mniejszościom" reprezentację w parlamencie, domyślają się, iż encyklika jest pośredniem wezwaniem do katolików włoskich, aby stając na gruncie obowiązujących ustaw wpisywali się do list wyborczych.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

W dniu dzisiejszym przed południem na posiedzeniu władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dyrekcja główna zdała sprawę z czynności, dokonanych w czasie od d. 13 maja r. z. do d. 13 litopada r. b.

Przytaczamy poniżej główniejsze ze sprawozdania tego szczegóły:

Wierzytelność Towarzystwa serji 1-ej z r. 1869 w listach zastawnych 5% wynosiła z dniem 20 marca r. z. rs. 79.685,315, ubyło zaś z niej do d. 20 września r. 1881 rs. 1,097,500, więc zostaje wierzytelności rs. 78,587,815.

Wierzytelność tejże serji w listach zastawych 4%, zahypotekowana na 5 dobrach, czyniła z dniem 20 marca 1881 r. rs. 52,600, do dnia 20 września nie uległa żadnej zmianie.

Wierzytelność 5% serji 2-ej, która z dniem 20 marca 1881 r. stanowiła rs. 3,576,550, w ciągu bieżącego roku zwiększyła się do rs. 6,090,300; ogółem wierzytelności wynoszą rs. 84,730,715 i zahypotekowane są na dobrach 7,055.

Z ogólnej liczby tej dóbr, obciążonych hypoteką Towarzystwa odjąwszy dóbr 241, na których ciążą pożyczki Towarzystwa tak serji 1-ej z r. 1869 jak i 4% tejże serji, oraz serji 2-ej, okazuje się, że ilość wszystkich dóbr stowarzyszonych wynosi 6,814.

Stosownie do rozmaitej wartości pojedyńczych dóbr stowarzyszonych, wysokość udzielonych pożyczek przedstawia następujące stopniowania:

Pożyczek Towarzystwa udzielono w wysokości od rs. 100—500 razem 73, od rs. 550—1000 razem 106, od rs. 1,050 — 2,000 razem 358, od rs. 2,050—3,000 razem 367, od rs. 3,050—4,000 razem 379, od rs. 4,050—5,000 ogółem 391, od rs. 5,050—6,000 razem 446, od 6,050—7,000 razem 421, od rs. 7,050—8,000 razem 385, od rs. 8,050—9,000 razem 418, od rs. 9,050—10,000 razem 311, od rs. 10,500—15,000 razem 1,270, od rs. 15,050 — 20,000 razem 741, od 20,050—25,000 razem 442, od rs. 25,050 — 30,000 **razem 258, od rs. 30,050—35,000 razem 139, od rs.** 35050—40,000 razem 108, od rs. 40,050—45,000 razem 56, od rs. 45,050 — 50,000 razem 46, od rs. 50,050—55,000 razem 50, od rs. 60,050—70,000 razem 25, od rs. 70,050—80,000 razem 8, od rs. 80,050—90,000 razem 7, od 90,050 — 100,000 razem 6, od rs. 100,050 — 110,000 razem 2, od rs. 110,000—145,450 razem 1, od rs. 170,050 — 180,000 razem 2, na rs. 226,150 pożyczkę jedną.

Listy zastawne trzeciego okresu serji 1-ej z obiegu wycofane zostały wszystkie, jak również serji 2-ej.

Listów zastawnych serji 1-ej z r. 1869 pięcioprocentowych pozostawało w obiegu w d. 20 września r. z. na rs. 71,826,576 kop. 72, a czteroprocentowych na rs. 44,432 kop. 53; wreszcie serji drugiej 5% na rs. 5,240,493 kop. 61½.

Umorzono listów zastawnych serji 1-ej za rs. 590,331 kop. 72 i pięcioprocentowych serji 2-ej za rs. 15,617 kop. 61; razem za rs. 611,949 kop. 33.

Z pożyczek udzielonych przez Towarzystwo należało się od stowarzyszonych rs. 3,540,013 kop. 33½, wpłynęło rs. 2,953,409 kop. 14½, zalega rs. 586,604 kop. 19.

W wykonaniu przepisów egzekucyjnych z 1860 r., celem odzyskania zaległości od pożyczek okresu 3-go, pochodzących z czasu do raty czerwcowej 1880 r., wykazała dyrekcja, iż z dniem 13 maja r. z. pozostawało wystawionych na sprzedaż pierwszą dóbr 14.

Że zaś za zaległość dwóch rat czerwcowej i grudniowej 1880 r. wystawiła dyrekcja na sprzedaż dóbr 93, było więc pod sprzedażą dóbr 107.

Z liczby tej ubyło 97 dóbr, a mianowicie z powodu zapłacenia zaległości dóbr 94 i z powodu sprzedania dóbr 3.

Sprzedano następujące dobra w obrębie dyrekcji szczegółowej w Warszawie: 1) Bielice i Sielice; 2) Mlęcin i 3) Wola Wysoka.

Za zaległość raty grudniowej r. 1880 i czerwcowej r. z. dyrekcja główna wystawiła we wrześniu na sprzedaż pierwszą dóbr 86; ostateczny termin zapisania ostrzeżeń sprzedażowych dla tych dóbr w hypotece oznaczony został dyrekcjom szczegółowym do d. 20 listopada r. z.

Dla odzyskania zaległości Towarzystwa, wymagalnych od pożyczek w listach zastawnych serji 1-ej z r. 1869 i 5% serji 2-ej, pozostało z końcem poprzedniego półrocza wystawionych na sprzedaż pierwszą dóbr 153, na sprzedaż drugą dóbr 3.

Ponieważ zaś w marcu r. z. wystawiono na sprzedaż pierwszą za zaległość raty poborowej drugiej z r. 1880 co do dóbr 2,183, a nadto do d. 13 listopada r. z. wydano dodatkowo upoważnień do pierwszej sprzedaży dóbr 17, znajdowało się łącznie pod sprzedażą dóbr 2,356.

Z takowych do d. 13 listopada ubyło: *a*) z powodu zapłacenia zaległości dóbr 2,072; *b*) z powodu sprzedaży dóbr 22, więc ubyło razem dóbr 2,094.

Pod sprzedażą pozostało do d. 13 listodada r. z. dóbr 262, a mianowicie obciążonych pożyczką z mnożnika 40 dóbr — 78, obciążonych pożyczką z taksy dóbr 184.

Polskiego, przysięgam, jako na zawsze wiernym będę królowi i panu mojemu, jako też następcom jego: jako o dobro ich starać się będę, a pokój stateczny pomiędzy mną a królestwem Polskiem, wiecznie trwały we wszystkich warunkach onego, niewzruszenie zachowam".

— Zdrajca!..— krzyknął na głos cały imć pan Paweł Krassowski.

Był to okrzyk ów, który, jak rzekliśmy wyżej, sam mu się z piersi wydarł. Zabrzmiał on donośnie w ciszy, pokrywając słowa tylko co wymówionej przysięgi i na tego, co wydał takowy, oczy wszystkich zwracając. Tłum cały, jakby na komendę, spojrzał na raz jeden na siedzącego na koniu szlachcica, co miał oczy gniewem i oburzeniem zaiskrzone i usta jeszcze otwarte. Senatorowie, królestwo oboje, wszyscy co namiot i galerje zajmowali, na niego patrzali. Sam nawet książę Albert głowę odwrócił. Niewiadomo, co by nastąpiło, gdyby w chwili tej nie odezwały się huki wystrzałów działowych i bicie w dzwony, które okrzyk imć pana Pawła zagłuszyły. Uwaga publiczna zwróciła się na ceremonji ciąg dalszy.

Nasz starosta atoli ciągu dalszego nie oglądał już. Jak skoro okrzyk wydał, wnet konia zwrócił i z tłumu wydobywać się jął. Toż samo uczynił stojący opodal nieco od niego imć Lewicki. Przychodziło im to z trudnością niemałą, to też nierychło na miejsce przestronniejsze wyjechać i połączyć się ze sobą mogli. Starosta sapał gniewem zdjęty, oblicze miał zasępione, brwi zmarszczone; pierwsze wyrazy, jakie do towarzysza podróży przemówił, były następujące:

— Jadę i za bramą miasta kurz z obuwia otrzepię...

— Ależ, mości starosto...— zaczął imć Lewicki tonem perswazji.

— Jadę... Niema co... Stało się... Przybyłem zapóźno...

— Odpocznij waszmość bodaj dni parę po podróży dalekiej...

— Odpocznę w Janowie...

— Ależ to świata tyle!.. drogi złe... wody wylały...

— Co mi tam!..

— Koń, co zakulał był, nogi sobie zbawi na wieki...

Argument ten odrazu do przekonania szlachcica trafił. Odsapnął i zapytał:

— Gdzież zajechać mamy?...

— Do mnie... oczywiście... Prosiłem waszmości i waszmość zgodziłeś się na przyjęcie gościny w mieszkaniu mojem kawalerskiem...

— Na zamku... nie... Na zamku przemieszkiwać musi były mistrz krzyżacki. Nie chcę pozostawać pod dachem jednym z przeniewiercą, heretykiem...

— Któż waszmości zaręczy, że pod dachem gospody nie znajdziesz się z przeniewiercami i heretykami?... A przytem, przy zjeździe takim, w gospodach miejsca niema... Jedź waszmość ze mną...— prosił...—Wiele ten czyni co musi...

— Ha!...—odrzekł starosta z westchnieniem.

Imć Lewicki, uzyskawszy odpowiedź tę, pojechał przodem i ulicami bocznemi krążąc, przewodniczył gościowi do bramy zamkowej, która otworem stała. Wjechali po moście, który się na noc zwodził. Na podwórzu zastali ludzi mało; przy stajniach jeno uwijało się pachołków kilku, z których jednemu, witającemu dworzanina jak znajomego i łaskawcę, imć Lewicki konie i pachołków starosty pod pieczę szczególną oddał. Ten, pieczę przyjmując, zapytał:

— A czy wie, mościwy pan, co to się na rynku dzieje?...

— Trafiliśmy właśnie na początek ceremonji...

— I ktoby to powiedział!... Brandeburczyk, co takie pokazywał fumy, upokorzył się nareszcie...

— Upokorzył się...—mruknął starosta pod nosem.

— Myśmy się już tu precz ku wojnie rychtowali... Aż tu naraz trzask i... pokój...

— Pokój...—westchnął starosta.

— A myśmy już—ciągnął pachołek—mościwego pana opłakiwali...

— I czemuż to?...—zapytał imć Lewicki.

— At... Gadania były... Rozpowiadano, że waszmości krzyżacy żywota pozbawili...

— Widzisz... wyszedłem z pomiędzy nich zdrowo i cało...

— Teraz, Bogu najwyższemu dzięki, ich już niema... Z krzyżakami się skończyło...

— Ale się zaczęło z prusakami... — wtrącił starosta, odchodząc z imć Lewickim, który raz jeszcze pachołkowi pieczę nad gościnnemi ludźmi i końmi zaleciwszy, pokazywał staroście drogę przez podwórza zamkowe do jednego ze skrzydeł, służącego za mieszkanie dla dworzan. Weszli na korytarze, na piętra, aż zatrzymali się przed drzwiami, przez które wkroczyli do izdebki szczupłej, skromnie umeblowanej, ale schludnej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Sprzedanych zostało dóbr 22.

W obrębie dyrekcji szczegółowej w Warszawie sprzedano dobra: Raków C, D, Kwilno, Łuszczanówek, osada nr 10 w Orzeszynie i nr 5 w Pilawie, Szczepanek, Kuchary w parfji Strzegocin i Rokszyce.

W obrębie dyrekcji szczegółowej w Kaliszu dobra: Siedlątków, Kopacz, Kik vel Wierzchowiska, Kobiele Wielkie i Towalczew.

W obręcie dyrekcji szczegółowej sprzedano dobra Świniary.

W obrębie dyrekcji szczegółowej w Kielcach— dobra Buszków i Książniczki.

W obrębie dyrekcji szczegółowej w Siedcach— dobra Terebela.

Wreszcie w obrębie dyrekcji szczegółowej sprzedane zostały dobra: Duczymin, Nowa-Wieś, Mierzejewo, Camrowizna, Rembkowo i Poniaty-Kamionna.

W terminie drugim sprzedano w obrębie dyrekcji szczegółowej w Kielcach dobra Trzebica i Siedlcach dobra Kłoczew.

Na skutek otrzymanych doniesień o klęskach zdarzonych, dyrekcja główna przyznała ulgi dobrom dziewiętnastu na sumę rs. 22,752.

Za listy zastawne wylosowane i kupony płatne ogół stanu wypłat tak się przedstawiał z d. 13 listopada r. z., że przypadało do zapłacenia rs. 3,686,281 kop. 53, zapłacono rs. 2,964,023 kop. 68½, pozostało do zapłaty rs. 722,257 kop. 84½.

Wpływy na administrację Towarzystwa w ciągu pierwszego półrocza r. z. składały się:

1) z funduszu wnoszonego na administrację, stosownie do art. 45-go przepisów z d. 24 lipca 1869 r. rs. 176,970 kop. 19½; 2) z opłat od depozytów zachowawczych rs. 3,420 kop. 84½; 3) z wpływów za sprzedane druki rs. 122 kop. 23½; 4) z wpływów za zamianę listów zastawnych i arkuszy kuponowych rs. 161 kop. 40; 5) z poniższych wydatków administracyjnych Towarzystwa poprzednich półroczy rs. 2,679 kop. 70½.

Razem uczyniły wpływy rs. 183,371 kop. 33.

Wydatki były następujące:

W pierwszem półroczu 1881 r. wydano na koszta administracji Towarzysta: 1) na komitet Towarzystwa rs. 13,669 kop. 20; na dyrekcję główną rs. 86,229 kop. 41; 3) na dyrekcje szczegółowe rs. 83,472 kop. 72.

Wydatkowano zatem ogółem odpowiednio do dochodu rs. 183.371 kop. 33.

Rozmaite inne wpływy i wydatki tak się przedstawiają:

Funduszu rozporządzalnego pozostawało z d. 13 maja r. z. rs. 146,669 kop. 39½.

Do d. 13 listopada przybyło: 1) z procentów od listów zastawnych, nabytych w sumie rs. 1,576,300, funduszem raty wnoszonej z góry rs. 37,635 kop. 82½; 2) z procentów od seryj skarbu państwa, nabytych z powyższego funduszu, rs. 3,687 kop. 12; 3) z korzyści na eskoncie listów zastawnych wylosowanych i kuponów bieżących rs. 529 kop. 90; 4) różnicy kursu i kuponu przy kupnie listów zastawnych rs. 1,072 kop. 67, z różnych drobnych wpływów rs. 1657 kop. 61.

Razem przybyło rs. 44,583 kop. 12½.

Że zaś wydatkowano do d. 13 listopada: *a*) na wypłaty rozmaite z mocy oddzielnych decyzyj komitetu Towarzystwa rs. 24,292 kop. 44½; *b*) na wzmocnienie dochodu administracyjnego Towarzystwa rs. 2679 kop. 70½; *c*) z powodu zastąpienia przez Towarzystwo kosztów taksy rs. 3,502 kop. 39; razem rs. 30,474 kop. 54.

Pozostaje przeto funduszu rozporządzalnego z d. 13 listopada r. 1881 rs. 160,777 kop. 68.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosił w d. 13 maja r. z. rs. 5,707,386 kop. 77, a do dnia 13 listopada zwiększył się do rs. 5,924,229 kop. 43½.

Fundusze pod zarządem władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosiły z d. 13 listopada: w dyrekcji głównej rs. 30,457,556 kop. 35½, w dyrekcjach szczegółowych rs. 1,223,648 kop. 54½, w Banku polskim rs. 2,297,444 kop. 41½.

Ogółem fundusze czyniły 33,978,649 kop. 31½.

W sumie tej mieszczą się depozyta rozmaite w zachowaniu kas Towarzystwa i Banku polskiego będące, jakoto:

1) depozyta sporne z art. 67 i 68 prawa z r. 1825 pochodzące, w ilości rs. 2,337,963 kop. 32½; 2) fundusze depozytowe rozmaite rs. 27,797,327 kop. 63; 3) w papierach przygotowanych do następnego spalenia rs. 3,329,764 kop. 25.

Łącznie depozyta stanowiły rs. 33,465,055 kop. 20½.

Ogół stanu czynnego wynosił w półroczu rzeczonem rs. 117,223,045 kop. 44½.

Stan bierny uczynił 111,298,816 kop. 1.

Odtrącając takowy od stanu czynnego Towarzystwa widzimy, że przewyżka stanu czynnego nad biernym wyniosła rs. 5,924,229 kop. 43½, wyobrażająca fundusz rezerwowy Towarzystwa.

Kurs listów zastawnych 5% serji pierwszej z r. 1869 podwyższył się przecięciowo o kop. 31 i wynosił przecięciowo rs. 99 kop. 8.

Kurs listów zastawnych serji 2-ej 5% w porównaniu z poprzedniem półroczem obniżył się o kop. 43 i wynosił mianowicie przecięciowo rs. 89 kop. 42.

B. K.

Teatr.

„Doktor Klaus“, pięcioaktowa komedja pióra l'Arronge'a, jest typem dzisiejszej niemieckiej komedji.

Postacie w niej prawie wszystkie wiernie obserwowane i dość plastycznie oddane, nastrój sytuacyj i djalogów chwiejący się między nudną trochę pospolitością a rubasznym nieco konceptem, tu i owdzie zupełnie dobra scena, zepsuta wybrykiem trywialnego humoru, całość przedstawiająca może dokładnie *„ein Stück Familienleben“*, skomponowana luźno bez planu i budząca ciągłe pytania: o co chodzi tym wszystkim krzątającym się po scenie figurom, dlaczego autorowi w tem miejscu ta a nie inna wypadła sytuacja, dlaczego ta scena po tamtej nastąpiła, co w akcji jest rzeczą główną a co podrzędną, które postacie autor na pierwszy, które na dalsze plany przeznaczył?

Doktor Klaus, typ lekarza szlachetnego, oddanego na usługi cierpiącej ludzkości, człowiek pełen kochającego serca; pod szorstką cokolwiek powłoką, mąż i ojciec oddany z niemiecką systematycznością zarówno swojej sztuce, jak rodzinnemu życiu, co go odróżnia od nadużytych już we francuskiej literaturze lekarzy podobnego pokroju—ten tedy doktor Klaus ma bardzo poczciwą żonę, bardzo poczciwą córkę, zakochaną w bardzo poczciwym protokóliście, bardzo poczciwego stangreta i bardzo poczciwą siostrzenicę, która wyszła za barona ku wielkiej radości swego poczciwego ojca a niemniejszemu zmartwieniu swej poczciwej kucharki.

W tej atmosferze poczciwości, wypełniającej pięć aktów, możnaby usnąć, gdyby nie to, że nieśmiałość protokólisty jest lekko śmieszną, że stangret, studjujący wraz z panem medycynę, ma zacięcie szczerze komiczne, i że baron, mąż siostrzenicy doktora, jako elegancki marnotrawca, odgrywa rolę delikatnej szczypty pieprzyku, podnoszącego smak tej mdławej potrawy.

Jestto zapewne niewiele, ale nawet z tym materjałem francuz inaczej dałby sobie rady; niemiec zdobył się na dwa najważniejsze w sztuce fakta: baron po jednej z doktorem rozmowie, która nieszczególne daje o jego znajomości życia pojęcie, nawraca się na wzorowego męża i ojca, a stangret, trapiony obawą o życie pacjenta, któremu w nieobecności doktora dał wypić szklankę *tincturae Rhei*, wyrzeka się na zawsze praktyki lekarskiej.

Między temi dwoma wydarzeniami, przedstawionemi w ten sposób, że niewiadomo do którego z nich autor więcej znaczenia przywiązuje, kto dla niego ważniejszą jest figurą, stangret, baron, czy doktor, znalazło się miejsce na niejeden koncept, na niejedną humorystyczną inwencję; cały drugi akt, w którym doktor z żoną i córką wybiera się na bal i przez troskliwość o zdrowie kobiet każe im na nogi kłaść filcowe kalosze i stangreckie rękawice, jest istotnie pocieszny; scena między kochankami, odgrywająca się wobec matki uśpionej, która czeka w owych rękawiczkach na powrót męża wezwanego do chorych, odznacza się pewną oryginalnością pomysłu, ale stosunek tych scen do dalszej akcji, do całości nie tłumaczy się bynajmniej wymaganiami budowy sztuki—dobre są same przez się, bez związku z tem co je poprzedziło i co po nich następuje, a nie wynagradzają zupełnej nicości aktów pierwszego, trzeciego i piątego.

Wogóle na sztuce l'Arronge'a rozśmiać się można kiedy niekiedy, i to nawet serdecznie, ale zadługo trzeba czekać na te chwile humoru, oddzielone od siebie rzeczami zupełnie obojętnemi, jeżeli nie nudnemi.

„Doktor Klaus“ grany był, jak na siły, które do tej komedji użyto, dość przyzwoicie.

Wyróżnić tu wypada szczególniej pannę Czakównę i pana Wolskiego, budzących śmiech serdeczny grą pełną humoru i werwy.

Panna Czakówna, pracując gorliwie, wiele zyskała swobody i naturalności; p. Wolski robi tak widoczne i w tak dobrym kierunku postępy, że mu roli protokolisty, traktowanej z prawdziwą finezją, powinszować można.

Pan Waliszewski grał poprawnie, ale w grze jego typowe rysy postaci nie wyszły dość wyraźnie; p. Galasiewicz jako stangret oddał z prostotą i umiarkowaniem tę komiczną postać; p. Sikorski starał się widocznie, ale humor jego zimny jest i rzadko się udziela; pani Borkowska i Lebrunowa zgodnie dostrajały się do całości; p. Jaśkiewicz i panna Chraszczewska małemi swemi rolkami umieli przyczynić się do wesołego nastroju publiczności; p. Grubiński pełnił przyzwoicie obowiązki barona; panna Micińska poczciwie zrzędziła.

W. B.

Młodzież tańcząca.

(Spostrzeżenie karnawałowe.)

Wschód, gdzie pierwotnie rozwijał się rozum ludzki, ceni pląsy, jako miłą rozrywkę, ale za nic nie poświęciłby mu swojej powagi.

Ospały muzułmanin wynajmuje sobie bajadery, których obowiązkiem jest bawić go tańcem... za pieniądze.

Społeczeństwo zachodnie tę rzecz inaczej pojmuje.

Bal z osobistym udziałem członków swoich typem jest prawdziwego smaku i cywilizacji; przepych i zbytki płyną tu szerokiem ujściem, spadając po jakimś czasie do rzeki zapomnienia.

Karnawał ma dziś już rozległą tradycję, wspieranym jest przez rój dostawców, pośredników małżeństwa i mnóstwo interesowanych firm; najpotężniejszą jednak jego dźwignią jest młodość, która pragnie się wyskakać.

Pomimo tych wpływów naturalnych, opieki przemysłu i handlu, chęć do zabaw zaczęła jakoś upadać, może skutkiem skażenia obyczaju, co przeniósł taniec do knajpy, zamykając przed nim salon.

To też w tym roku zawiązało się oryginalne stowarzyszenie w Anglji, mające na celu protekcję wieczorów prywatnych; celem jego jest wpływ na młodzież męzką, aby się nie zaniedbywała w obowiązku tańca.

Moralna skuteczność instytucji owej polega na odciągnięciu ludzi wolnych od bilardu i kart, a zwróceniu ich ku szlachetniejszym rozrywkom, zabawę ogólną mającym na widoku...

Czy wpływ meetingów, dotąd ograniczony do spraw społecznych i polityki, wyjedna wieczorom tańcującym dawną ich wesołość, nie wiemy, to jednak pewna, że samo rozciągnięcie go do rzeczy, na pozór tak błahej, wskazuje, że społeczeństwo musi mieć pobudki do troszczenia się o nią.

Faktem na zaznaczenie zasługującym jest również i to, że wpływ stowarzyszenia ma głównie obejmować mężczyzn, gdyż oni pierwsi zniechęcili się do zabaw i stanowisko ich zaczęli podrywać.

Ospalstwo to ma swoje źródło w znużeniu, w przedwczesnym przesycie; młodzież dziś nadzwyczaj szybko dojrzewa i w chwili, gdy mogłaby uczciwej rozrywce kilka chwil poświęcić, woli spędzić je w zadymionej knajpie, poważniejsi duchem na kombinacjach giełdowych, które im sen odbierają.

Mówimy o Anglji...

Nasza cywilizacja kroczy tym samym torem co i zachodnia, otrzymujemy tylko jej rezultaty o 24 godzin później.

Że tak jest, najlepszy dowód w przeobrażeniu rozrywek.

Przesyt wywołał niezwykłe skutki w karnawałowych uciechach, które stały się dostępne dla wybranych, rujnując intruzów; luksus jednak omamił oczy, cisnął urok na żołądek lecz nie zdołał nóg poruszyć.

Urządzający u siebie zabawy najlepiej wiedzą, jaka to ciężka łamigłówka dla umysłu poruszyć młodzież, aby podtrzymywała ochoczość.

Ani rozkosze kulinarne, ani piękność dam, ani wreszcie muzyka i światła jarzące nie zdołają do snu klejących się oczu zająć.

W tem spoczywa źródło wielu pomysłów, najczęściej podniecających zbytki, któremi usiłowano zwabić młódź do salonu...

Wszystko to jednak nie zapobiegłoby chyleniu się do upadku rozkoszy karnawałowych, gdy płeć brzydka coraz więcej odmawiała im swojego poparcia.

Na szczęście ktoś wymyślił skuteczny środek na zażegnanie grozy: wezwać trzy razy tyle mężczyzn, co kobiet!

Sposób okazał się skutecznym, ale wywołał wiele innych niespodziewanych następstw: naprzód osobniki zapraszane do tańca, widząc się w licznem gronie, zaczęły zrzucać obowiązki z jednych ramion na drugie, znikali wcześnie, licząc, iż wielu zostało, zapełniali gabinet pana, spędzając czas na miłej pogawędce, zamiast się bawić w salonie.

Pomysłowość dających wieczory znalazła i na to lekarstwo...

Przesunięto kolację z północy na godziny ranne, w gabinetach umieszczono grających w karty, zamykając je przed młodzieżą i t. d.

Sposoby te jednak złych nałogów nie usuwały, obkładając winnych i niewinnych podatkiem czekania na wieczerzę od rano i upajania się dymem od papierosów, które wygnane z gabinetu rozpościerają panowanie po

całym lokalu.

Stało się więc, że złe istnieje, tylko w odmiennej formie, aby mu zapobiedz wypada sięgnąć do dna i zapytać, na czem polega pycha dwojga nóg, których właściciel często nie może się poszczycić ani lepszym umysłem, ani osobistemi przymiotami?

Rozstrzyga tu zwykłe prawo ekonomiczne: gdy popyt jest wielki a podaż mała, towar drożeje; czarny frak wie o tem dobrze i dlatego się tak poważa: uszczknijcie mu trochę znaczenia, a cena spadnie.

Każdy karnawał dostarcza u nas grona modnej młodzieży a nikt nie ma odwagi, dając wieczór, nie mieć jej u siebie, tymczasem ta mała garstka wybranych nie jest podzielną jak piżmo i często wypada się zadowolić małym jej członkiem, bo reszta zasłużonej korporacji rozpierzchła się po innych salonach.

Niepodobna się dziwić, że jednostki takie roszczą pretensje do przywilejów, że im się należy wdzięczność za podtrzymywanie zabawy, za uwieńczenie rezultatem podjętych trudów i wyrzuconych pieniędzy przez gospodarzy.

Wina więc ciąży na tych, co wytwarzają *praetium affectionis*, darząc inwitacjami pewne kółko wybranych; wprawdzie każdy co urządza wieczór muzykalny, lub konwersacyjny, szuka w tłumie znajomych najużyteczniejsze ku temu osobniki, tak samo jak i ten, co daje zabawę tańcującą i także gromadzi oznaczone kółko ludzi.

Ta jednak wyłączność jest usprawiedliwiona, bo dobry muzyk i przyjemny interlokutor dają więcej rękojmi towarzyskiej, od wytwornego tancerza.

Karnawał każdy powinien być pod względem tym wskazówką... tymczasem dawne błędy zawsze istnieją; tworzenie listy zaproszeń odbywa się w sposób utarty w stosunku do wartości wewnętrznej, wymagań mody a przedewszystkiem przy zwróceniu wszystkich sił na to, aby zgromadzić w swoim salonie to, co jest *fashionable*.

W ten sposób rośnie pycha fraka, nadając mu wyjątkowe stanowisko w zabawie, które do równowagi doprowadza wiosna...

Biedny tancerz, jak on wówczas niewiele znaczy!

Obserwator.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż na skutek przedstawienia jednego z gubernatorów o pewnych wadliwościach sądownictwa w gubernjach, oraz o tem, że procesy cywilne są niezmiernie kosztowne i przepełnione formalnościami, w sferach rządowych zwrócono uwagę na ten przedmiot; przy ministerjum sprawiedliwości utworzoną już została specjalna komisja pod prezydencją sekretarza stanu Bruna do obmyślenia środków uproszczenia procedury co do spraw wynikłych z umów i zobowiązań.

= Projekt budowy dwóch odnóg na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej roztrząsany jest obecnie bardzo poważnie. Pierwszą odnogę zamierzono przeprowadzić, jak czytamy w *Warsz. Dn.*, od stacji Kowal do osady fabrycznej Duninów; drugą od miejscowości Kowal do m. Włocławka. Obie te odnogi wpłynęłyby niezawodnie na ożywienie miejscowego przemysłu i gospodarstwa wiejskiego.

= Według danych zgromadzonych przez komitet wystawy końskiej, liczba koni we wszystkich gubernjach Królestwa Polskiego wynosi do 753,000. Liczba ta rozdziela się w następujący sposób: koni furmańskich, karetowych i fabrycznych— 100,000, używanych dla celów gospodarczych—211,000, reszta pozostaje w posiadaniu mniejszych właścicieli ziemskich. Według tegoż samego źródła, cyfra bydła rogatego dochodzi do 2,834,900 głów, owiec wyższych gatunków—3,777,000 sztuk i zwyczajnych—1,784,000. Świń znajdowało się w 1880 roku 1,004,000 sztuk.

= Według danych urzędowych, w końcu stycznia w tutejszych więzieniach zajmowało się różnemi robotami 373 aresztantów. Przy wyrobie giętych mebli w głównem więzieniu pracowało: 27 mężczyzn i 18 kobiet; w oddziale czasowym tegoż więzienia: 97 mężczyzn i 55 kobiet, ogółem 152 aresztantów. Szewctwu oddawali się głównie aresztowani w domu badań na Dzielnej, a mianowicie 30 mężczyzn i w głównem więzieniu: 22 mężczyzn i 1 kobieta. Szwalnie otwarte są wyłącznie w domu badań, gdzie pracuje w nich 12 kobiet. W czasowym oddziale przy głównem więzieniu 12 mężczyzn wyrabia gilzy dla papierosów. Tkacki warsztat istnieje tylko przy głównem więzieniu, gdzie zajmuje się wyrobem grubego sukna 99 mężczyzn i 38 kobiet, t. j. ogółem 137 więźniów.

= Komisja wydelegowana przez pana ober-policmajstra do zbadania niektórych domów pod względem sanitarnym oraz budowlanym, przekonała się o wielu nieporządkach w cyrkułach: sobornym, jerozolimskim i zamkowym; wskutek powyższego, właściwi rewirowi skazani zostali na karę za niedoniesienie o takim stanie rzeczy, a właścicieli domów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pan oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji zaleca, aby wszelkie prośby zwracano odtąd naprzód dla położenia pieczęci i wydania kwitu do izby przyjmującej zarządzającego kancelarją, który następnie, z własnoręcznemi notatkami, powinien podającego prośbę odesłać do właściwej kancelarji.

= W rozkazie do policji wykonawczej p. oberpolicmajster warszawski zaleca dopilnować komisarzom cyrkułowym, aby w domach, w których urządzone są pokoje umeblowane (*chambres garnies*), oraz noclegi publiczne, nie znajdowały się szynki ani też bawarje.

= Władza policyjna wydała polecenie przeniesienia targu cielęcego z ulicy Wołowej do posesji nr 155, oraz uporządkowania opróżnionej po targu miejscowości.

= Dochodzi nas wieść, iż w dniu 17-ym b. m. właściciele nieruchomości na Szmulowiźnie wnieśli na ręce p. gubernatora warszawskiego prośbę setką przeszło podpisów opatrzoną a domagającą się przyłączenia Szmulowizny do Warszawy.

= Wykaz urzędowy łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry: w szpitalu św. Ducha miejsc wolnych 2, praskim 5, św. Łazarza 9, przy domu przytułku i pracy w oddziale kobiecym 7; w szpitalu Dzieciątka Jezus wcale miejsc wolnych nie ma, również jak w szpitalach św. Rocha i izraelickim.

= W niedzielę, dnia 26-go b. m., o godzinie 12 w południe, odbędzie się ogólne zebranie członków kasy wkładowo-pożyczkowej urzędników Banku polskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek „Marja Stuart“ (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony); wtorek: koncert p. Barcewicza; „Divertissement“, „Ciężka próba“; środa: „Dalila“ (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony); czwartek: „Mefistofeles“ (występ p. Zakrzewskiego); piątek: „Dama kameljowa“ (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony); sobota: „Adrjanna Lecouvreur“ (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony); niedziela „Dalila“ (występ p. Modrzejewskiej, przedstawienie popołudniowe); „Mefistofeles“ (występ p. Zakrzewskiego, przedstawienie wieczorne).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Doktor Klaus“; wtorek: „Świat nudów"; środa: „Doktor Klaus“; czwartek: „Swiat nudów“; piątek: „Żydzi“; sobota: „Robotnicy“ i „Pan Geldhab“; niedziela: „Biedni“.

Teatr mały:

Poniedziałek: „Dzwony z Corneville“; wtorek: „Ofiara“ i „Trzy kapelusze“; środa: „Zemsta nietoperza“; czwartek: „Ożenić się nie mogę“, „Bęben“ i „U ciotuni“; piątek: „Dzwony z Corneville“; sobota: „Zemsta nietoperza“; niedziela: „Ofiara“, „Piękna Galatea“ i Wyspa Tulitapan“.

* Dziś w „Marji Stuart“ występ Heleny Modrzejewskiej (ab. zawieszony).

* Sewer (Maciejowski), autor znanego ze sceny naszej „Pojedynku szlachetnych“, ukończył nową trzyaktową komedję polityczną, którą oddał dyrekcji teatru krakowskiego.

Tytuł komedji niezdecydowany, prawdopodobnie zwać się ona będzie „Wielka polityka“ lub „Walka stronnictw“.

Rzecz dzieje się we Francji.

* W porze wielkopostnej Warszawa opływać będzie w rozkosze muzyczne...

Rubinstein nawiedzi nasze miasto i podobno da nam usłyszeć „Demona".

Przybyć też zamierza na kilka gościnnych występów artystka ciesząca się niezmiennem powodzeniem na scenie petersburskiej.

Nie wiemy tylko kto do nas przyjedzie — pani Sembrich czy też... dawniejsza nasza znajoma i ulubienica p. Marcellina Kochańska.

* Na scenie lwowskiej wystawiono w tych dniach nie bez powodzenia czteroaktową komedję pp. Adolfa Abrahamowicza i Aleksandra Podwyszyńskiego, artysty dramatycznego, p. t. „Stare gogi“.

Wyraz „gogo“ znaczy w Galicji tyle co „błazenek“.

Komedja ma podobno obok licznych wad i pewne też zalety.

* Stanisław Barcewicz, przyjęty w tych dniach tak gorąco przez krytykę i publiczność berlińską, występuje jutro z własnym koncertem w sali teatru wielkiego.

Niewątpliwie wieczór ten cieszyć się będzie wielkim udziałem słuchaczy.

Koncertant grać ma przeważnie z towarzyszeniem orkiestry, między innemi zaś wykona: fantazję szkocką Brucha, romans Swendsena i tańce hiszpańskie Sarasatego.

= Wystawa sztuki w Rzymie 1882/83.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Rzym, miasto szlachetnego współzawodnictwa artystów wszystkich krajów, szczycące się posiadaniem słynnych zakładów artystycznych największych narodów, urządzając pierwszą wystawę sztuk pięknych, wzywa artystów cudzoziemców, zamieszkałych we Włoszech, jakoteż po za granicami Włoch, aby zechcieli podążyć ze swemi dziełami na ten turniej sztuki plastycznej.

Wystawa ta, która będzie otwartą w gmachu umyślnie na ten cel z uchwały parlamentu, zarządu miasta i prowincji wzniesionym, da pożądaną sposobność dla porównań tak korzystnych dla całej sztuki, przyczyni się do zawiązania nowych węzłów pomiędzy artystami wszystkich narodów i okaże nowy dowód kosmopolityzmu sztuki, nie znającej i nie przyjmującej żadnych rozdziałów między narodami.

Komitet wykonawczy, pracujący nad urzeczywistnieniem zamierzonej wystawy, ogłosili wkrótce jej program; od daty niniejszej powołuje obcych artystów do udziału i uważać się będzie za szczęśliwy, jeśli liczny ich udział przyczyni się do uświetnienia tej pierwszej wystawy w Rzymie, stolicy Włoch.

Rzym (pałac Englefield, via Nazionale)

listopad 1881

komitet wykonawczy:

Don Emanuele Ruspoli, prezes, członek parlamentu, prof. comm. Francesco Azzuri, architekt, prezydent Akademji św. Łukasza, wice-prezes, Ettore Ferrari, sekretarz, hr. Lodovico di Brazza, Giacomo Arbib, wicesekretarze, comm. Augusto Casteilani, kasjer, *Enrici Siemiradzki*, prof. Lorenzo Valles, prof. comm. Fillippo Prosperi, ing. cav. Carlo Tenerani, prof. comm. Luigi Rosso, don Baldassare Odescalchi, człon. parlam., march. Piero Torrigiani, człon. parlam. hr. Ernosto di Sambuy, człon. parlam. don Felice Borghese, prof. comm. Edvardo Müller, Francesco Jacovacci.“

= Akademicy.

Akademja sztuk pięknych w Petersburgu liczy w rzędzie „akademików“ i „profesorów“ (wyższy stopień członka akademji) następujące nazwiska polskie.

W dziale malarstwa historycznego i portretowego figurują:

1) akademik Stanisław Chlebowski, twórca obrazu „Śmierć Sobieskiego“ i „Joanny d'Arc";

2) profesor Henryk Siemiradzki, twórca „Świeczników chrześcijaństwa“;

3) akademik K. Jasiewicz, portrecista i restaurator starych obrazów;

4) akademik J. Bończa - Tomaszewski, twórca „Tartuffa“ i innych obrazów historycznych;

5) profesor Wojciech Gerson, twórca „Łokietka", „Kiejstuta i Witolda", „Kopernika“ i „Sobieskiego“;

6) akademik L. Straszyński, autor „Twardowskiego wywołującego cień Bastary.“

W dziale batalijnym malarstwa znajduje się tylko jeden:

7) akademik P. Kowalewski, syn niedawno zmarłego w Warszawie dziekana uniwersytetu, niegdy filareta w Wilnie.

W dziale pejzażów podobnież tylko jeden:

8) akademik Z. Suchodolski.

W dziale rytownictwa jaśnieje jeden, ale mogący starczyć za wielu:

9) H. Redlich, wykonawca na miedzi „Unji“ Matejki i „Kopernika" Gersona.

Nakoniec w dziale rzeźby są następujący:

10) profesor Wiktor Brodzki, twórca widziadeł ze świata klasycznego;

11) akademik Zabiełło, autor „Zuzanny“;

12) profesor M. Antokolski, starozakonny z Wilna, zawdzięczający początkowe kształcenie swoje ś. p. Eustachemu hr. Tyszkiewiczowi.

= Turniej szachowy.

Szachiści moskiewscy odesłali już kwotę 100 rs, która stanowiła stawkę rozgrywającej się partji, wraz z bardzo grzecznym listem oddającym pochwały „prawdziwie artystycznej" grze szachistów warszawskich.

Był to już trzeci pojedynek szachowy, który Moskwa odbyła.

Otrzymawszy zwycięztwo w zapasach z Odessą i Petersburgiem, nie dotrzymała placu z Warszawą.

= Tombola z maskaradą.

Wczorajsza tombola uwieńczoną była niezwykłem powodzeniem, o którem najlepiej świadczy finansowy jej rezultat...

Kasa wsparcia artystów zyskała na niej przeszło 4,000 rs., zebrane z biletów wejścia, biletów loteryjnych i sprzedaży bukietów, które wczoraj miały niepospolity odbyt.

Zabawę, mało zresztą różniącą się od wszystkich maskarad urozmaicił koncert, w którym udział przyjęły panie Dowiakowska i Hermanówna, oraz pp. Zakrzewski i Chodakowski.

Po koncercie bawiono się trochę tańcami, trochę zudami a trochę znów rozmową!

= Bal drukarski.

W sali resursy obywatelskiej odbył się wczoraj bal, urządzony przez towarzyszów sztuki drukarskiej.

Zabawa, rozpoczęta o godzinie 10-ej polonezem, trwała do białego dnia!

Wieczór odznaczył się niezwykłem ożywieniem. Ogółem zgromadziło się do 300 osób.

= Rzadki obrzęd.

W dniu wczorajszym w kościele św. Aleksandra odbył się obrzęd złotego wesela, naczelnego lekarza szpitala św. Łazarza Henryka Podowskiego z Emilją z Wołowskich.

Sędziwej parze błogosławił Jks. Rogowski, administrator parafji św. Aleksandra, a liczne grono rodziny i przyjaciół jubilatów uczestniczyło w tak rzadko zdarzającej się uroczystości.

Dr. Podowski jako człowiek rzeczywistej nauki, prawego charakteru i zacnych przymiotów obywatelskich, zjednał sobie w ciągu długoletniego lekarskiego zawodu ogólną sympatję, której przekonywającym dowodem były oznaki czci i poważania, jakie w dniu wczorajszym odbierali szanowni małżonkowie.

= Pożar.

Wczoraj, około północy, wynikł pożar w domu jednopiętrowym pod nr 60 przy ulicy Pięknej.

Wspomniany dom w części uległ spaleniu, a w części rozebrany został.

Przy gaszeniu pożaru brały udział cztery oddziały straży ogniowej.

= Wypadki.

* Przejechany na stacji Wawer przez pociąg kolei nadwiślańskiej Icek G., o czem w sobotę donosiliśmy, odwieziony do szpitala żydowskiego, tamże przy amputacji nogi zmarł.

* Katarzyna C., służąca, licząca lat 40, powiesiła się na drzwiach w kuchni.

Spostrzeżona dość wcześnie przez panią, u której służyła, odciętą i przyprowadzoną do przytomności została.

* Kucharz Wawrzyniec S., w klubie na Nowym-Świecie, pokłócił się z przybyłym do niego w odwiedziny Aleksandrem J.

W bójce stąd wynikłej J., pochwyciwszy nóż kuchenny, ranił nim kucharza w prawy bok.

* Czeladnicy kowalscy Jan W. i Juljan D., będąc nietrzeźwi, weszli do szynku pod nr 53, przy ulicy Grzybowskiej, gdzie poczęli się kłócić z szynkarzem i markierem, potłukli butelki i rozpoczęli bójkę.

Na hałas przybiegła policja i obu aresztowała.

W drodze do cyrkułu D. ugryzł policjanta w rękę i uciekł.

Policja poszukuje zbiega.

* Wczoraj, o godzinie ósmej wieczorem, w domu pod nr 22, przy ulicy Marszałkowskiej, w jednem z mieszkań zapaliła się paka z węglami, stojąca w pobliżu kuchni angielskiej.

Ogień, przed przybyciem trzeciego, nowoświeckiego oddziału straży ogniowej, ugasili mieszkańcy.

* W domu pod nr 7, przy ulicy Zakroczymskiej, w mieszkaniu kupca G., zapaliły się wskutek nieostrożności subjektów meble.

Miejscowi mieszkańcy sami stłumili płomienie.

Ze świata.

⨯ **Ze Lwowa** donoszą nam, iż młodzież starozakonna uczęszczająca do tamtejszej szkoły politechnicznej, wniosła również protest przeciw wszelkim uchwałom powziąć się mającym na samozwańczym zjeździe rabinów we Lwowie.

⨯ **W tych dniach** zmarł we Lwowie Antoni Jeziorański, urodzony r. 1820 w Warszawie, b. uczeń szkoły budownictwa w Petersburgu, niegdy pracownik w zakładach akcyjnych Zamoyskiego, autor licznych artykułów o Serbji i południowej Słowiańszczyźnie.

⨯ **Bal „mickiewiczowski"** powiódł się we Lwowie znakomicie. Brało w nim udział do tysiąca osób. W kontredansie stanęło 160 par, 90 zaś do mazura. Poloneza poprowadził marszałek Zyblikiewicz z hr. Russocką. Sala, przyozdobiona biustem Mickiewicza na tle uroczej zieleni, piękny przedstawiała widok. Ogólnie podobał się urządzony w kotyljonie pochód tryumfalny tancerek w elektrycznem oświetleniu.

⨯ **Bal kostjumowy** „koła literacko-artystycznego" w Krakowie wypadł świetnie. Kostjumowanych osób było 200 — osób wszystkich 1,400. Najpiękniejszemi kostjumami odznaczały się panie: hr. Przeździecka, Johnowa, hr. Małachowska, Stanisławowa Tarnowska, Kossakówny, pp. Kossak, Aydukiewicz, Przeździecki, Herncisz.

⨯ **Zemsta malarza.**

Wiadomo, że o ile stary Dumas lekceważył pieniądze, o tyle syn jego okazuje się oszczędnym a nawet chciwym na zysk.

Niedawno zakupił on od malarza Jacquet akwarelę, za którą lubownik tego rodzaju utworów ofiarował mu znacznie większą sumę.

Dumas nie wahał się ani chwili i sprzedał akwarelę.

Obraziło to malarza, który, rozgniewany tem puszczeniem na handel jego pracy, wymalował inną akwarelę, wyobrażającą Dumasa siedzącego za kantorem sklepowym w kaftanie żydowskim i sprzedającego różne graty w bazarze wschodnim.

Jacqet, zatytułowawszy ten swój nowy obraz „Kupiec żydowski w Bagdadzie," umieścił ją na wystawie akwarelistów, która obecnie odbywa się w Paryżu.

Portret odznaczał się wielkiem podobieństwem i ściągał tłumy ciekawych na wystawę.

Zięć Dumasa wyznania mojżeszowego Lippman, wziąwszy tę sprawę do serca, poszedł na wystawę i trzykrotnem uderzeniem laski zgruchotał szkło od obrazu.

Swoją drogą Dumas rozpoczął kroki prawne, skutkiem których sąd w skróconym terminie nakazał usunięcie obrazu z wystawy.

Ze sprawy tej wywiązał się proces a prawdopodobnie i pojedynek.

Nie pierwsza to zemsta tego rodzaju, jakiej się dopuszczają malarze na niemiłych im osobistościach.

Przed kilkudziesięciu laty stary Rotszyld obstalował u Horacego Verneta obraz mający wyobrażać wzięcie Konstantyny, a potem namyśliwszy się, że mu to jakoś zadrogo wypada, odmówił wypłaty.

Vernet nie upominał się o swoją krzywdę, ale dodawszy do obrazu portret starego żyda, uciekającego przed szturmem z workiem pieniędzy pod pachą, wystawił go na widok publiczny.

Żyd był zadziwiająco podobny do Rotszylda, naturalnie w karykaturze...

Obrażony bankier skarżył się Ludwikowi Filipowi, ale nic nie wskórał, sąd również odmówił swojej kompetencji, twierdząc że podobieństwo może być przypadkowem, a portret Rotszylda dotychczas jeszcze pozostał na obrazie.

I Michał Anioł, pomimo całej swej genjalności, nie był wolny od grzeszków tego rodzaju...

Poróżniwszy się z pewnym kardynałem, wiekopomny artysta, malując sąd ostateczny, umieścił owego księcia kościoła w piekle pomiędzy potępieńcami.

Kardynał skarżył się przed papieżem Juljuszem II-gim, ale papież odpowiedział:

— Cóż chcesz? gdyby cię umieścił w czyścu, mógłbym cię jeszcze stamtąd wydobyć, ale na piekło niema rady, jesteś już wiecznie potępiony...

Nekrologja.

† W dniu 13 lutego r. b., o godzinie 6-ej zrana, zmarł w wieku lat 62, ksiądz Ignacy **Brauliński**, kanonik honorowy, b. dziekan dekanatu rawskiego i od 30 lat proboszcz Cielądza, gdzie sumiennie i gorliwie pełnił swe obowiązki aż do chwili, kiedy tak niespodziewanie śmierć nieubłagana przecięła to pasmo życia, pełne żywotnej siły i zdrowia. Straszny ten cios przygniótł ciężarem boleści rodzinę zmarłego, osieroconych kmiotków, zacnych sąsiadów, przyjaciół i kolegów, którzy w pełnym cnót chrześcijańskich kapłanie mieli godnego patrjarchę, przykładnego pasterza, prawdziwego przyjaciela, gotowego zawsze nieść pomoc z otwartej skarbnicy wiedzy życia praktycznego, jaką niebo szczyt w wysokim stopniu posiadał.

Lecz nietylko sercem i rozumem odznaczał się nieodżałowany ś. p. ksiądz Ignacy Brauliński, lecz, jako człowiek czynu i niezmordowanej energji, uwiekopomnił pamięć po sobie. Oto jego inicjatywą i mrówczą pracą na miejscu walącej się drewnianej szopy stanął kościół murowany, prawdziwie wspaniała świątynia, godny przybytek wszechmocnego Stwórcy. On to umiał pozyskać szlachetnego dziedzica Cielądza, p. Wolfa, który, choć innego wyznania, ocenił myśl nieboszczyka i popierał ją wszechstronnie; jego przykładem i gorącem słowem pobudzona cała parafja znosiła cegiełki i dopełniła potrzebnych funduszów, i wieki przejdą, a owa świątynia jak pomnik czci niezmordowanego pracownika winnicy pańskiej świadczyć będzie potomstwu o zacnym kapłanie.

Więc żegnaj nam! żegnaj drogi pasterzu, patrjarcho, kolego i przyjacielu! zostawiłeś nas we łzach i boleści, ale ta boleść i te łzy to wszystko, co ci dać możemy, przyjm więc je jako wieniec, który na znak najwyższego hołdu cieniom twoim na twym składamy grobie. **W. S.**

† We czwartek, dnia 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Gracjana **Masłowskiego**, odprawioną będzie, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jego duszy wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —496—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków zgromadzenia fryzjerów, na które zaprasza się krewnych, kolegów i znajomych. —528—

† W dniu 21 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościółku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefy **Hryniewiczowej**, na które Towarzystwo zaprasza opiekunki i członków swoich. —181—

† W dniu 21 b. m., we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.—182

† We wtorek, dnia 21 b. m., jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Jana **Karnickiego**, odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Anny, o godzinie **11-tej** zrana. —541—

† Dnia 21 b. m., we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, jako w dniu imienin ś. p. Eleonory z Brandtów **Barthel**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —540—

† We wtorek, dnia 21 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Szczepana **Kuczker**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostali rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —542—

† W dniu 21 b. m., jako w rocznicę śmierci Marji z Moczydłowskich **Seydlitz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —543—

† Dnia 21 b. m., we wtorek, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Stanisława **Maliszewskiego**, byłego sędziego, na którą żona z synem, córką i zięciem zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. —531—

† Dnia 21 b. m., we wtorek, jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch**, odprawione zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —537—

† Dnia 21 b. m., jutro, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory z Biskich **Włoczewskiej**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój jej duszy, na które mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —549—

† W dniu 21 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. byłego majora b. wojsk polskich Teofila **Wotowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawi się msza żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, na którą syn zaprasza rodzinę i przyjaciół. —546

† Jutro, we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, odprawi się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Władysława i Walerji z Pągowskich małżonków **Grochowskich**, na które pozostałe córki wraz z zięciem zapraszają familję i znajomych. —545—

† W dniu 21 b. m., we wtorek. w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Wiktora **Noakowskiego**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostali rodzice wraz z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —551—

† Ś. p. Wincenty **Trybulski**, nauczyciel szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po ciężkiej chorobie zmarł dnia 19 lutego, przeżywszy lat 39. Stroskani przyjaciele zmarłego w nieobecności rodzeństwa zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —547

† Ś. p. Witold **Placzkowski**, doktor medycyny i chirurgji, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 31, przeniósł się do wieczności w dniu 7 b. m. w Meranie. Pozostała strapiona żona z synem zaprasza wraz z rodziną krewnych, kolegów i przyjaciół na nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w dniu 22 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok po odbytem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —558

† Ś. p. Karolina z Eysmontów **Chodorowiczowa**, wdowa po radcy stanu, przeżywszy lat 62, w dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności. W ciężkim smutku pozostali syn, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

— B. p. dr **Leon Lande**, pomocnik lekarza powiatu warszawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach w przejeździe z Włoch do Warszawy zmarł dnia 18 b. m. w Wiedniu; o dniu pogrzebu oddzielne zawiadomienia nastąpią. —548

— *Art. nad.*

Będąc wydelegowanym od komitetu pomocy do rozdania wsparcia poszkodowanym rodzinom bez różnicy wyznania, zamieszkałym za wolskiemi rogatkami, czuję się w obowiązku złożenia publicznego podziękowania osobom, które raczyły mi z całą serdecznością dopomagać w układaniu listy najbiedniejszych i w rozdawaniu żywności. A mianowicie: panu Mandukowi, właścicielowi apteki za wolskiemi rogatkami; księdzu Cyrusowi, wikarjuszowi parafji Wola; pp. Konigowskiemu, Rzońcy, Wańkemu, wójtowi Napiórkowskiemu; delegowanemu od izraelitów Dawidowi Rundo, oraz panu naczelnikowi straży ziemskiej pułkownikowi Broniewskiemu, za utrzymanie porządku. W imieniu biednych serdeczne Bóg zapłać!

Członek komitetu pomocy
Mikołaj Wisłocki.

≌ Roku bieżącego, 14 lutego, w parafji Żarki pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Marją **Fertner**, z Myszkowa, a panem Leonem **Szałowskim**, urzędnikiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, poczem para młoda, w asystencji licznie przybyłej rodziny ze stron różnych, podejmowana ochoczo była w domu rodziców panny młodej. Szczęść ci Boże młoda paro w nowej kolei życia!

—550— *K. G.*

≌ W dniu 4 lutego r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został przez Jks. Ludwika Strondałło, kanonika kieleckiego a proboszcza wiślickiego, związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem **Hoffmanem**, adwokatem przysięgłym, a panną Anielą **Łukomską**, córką ś. p. Adama Łukomskiego, profesora, i małżonki jego Leony z Wodzyńskich. —533—

Sprostowanie.

W ogłoszeniu o ślubie panny Owczarskiej, odbytym we czwartek, czytać należy nie Teklą lecz Sabiną, córką nie Kazimiery lecz Florentyny. (544)

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 18-go lutego.— Pisma poświęcone są wyłącznie mowie jen. Skobelewa. Organa Gambetty tryumfują. *National* pisze: Musimy pozostać obcymi panslawistycznej wyprawie na pokój europejski; podziwiamy odwagę i patryjotyzm jen. Skobelewa, ale nie możemy się dać im porwać; Francja jest państwem poważnem i nie może przyszłości swojej rzucać na kartę. *Union* uważa mowę za wypowiedzenie wojny rasie niemieckiej. Mowa jest stwierdzeniem pogłoski, iż Gambetta pracował nad przymierzem z Rosją.

Londyn 18-go lutego.—Pisma tutejsze jednozgodnie konstatują, iż mowa Skobelewa zachwiała mocno pewnością pokoju europejskiego. Jen. Skobelew ma przybyć tutaj incognito.

Berlin 18-go lutego.— Wszystkie pisma tutejsze oburzone są najnowszą mową Skobelewa.

Poznań 18-go lutego.—W procesie Mendelsohna i i towarzyszy, prokurator wnosi następujący wymiar kary: dla Mendelsohna 4 lata więzienia, dla Truszkowskiego 5 lat, dla Janiszewskiego 3 lata, dla Jankowskiej i Bujakiewicza po 6, dla Kossobudzkiego i Goryszewskiego po 3 miesiące. Do południa trwały mowy obrońców Lewińskiego, Falckego i Jażdżewskiego i replika prokuratora. Mendelsohn raz jeszcze broni swoich teoryj. Jankowska twierdzi, iż szlachta polska uciska robotników, a to specjalnie przy wyborach. Pragnąc zaradzić temu teroryzmowi, przybyła tutaj.

Kraków 18-go lutego.—Do *Czasu* piszą z Wiednia: „O ile moje sięgają wiadomości, ostatnie objawy w Galicji wschodniej, oraz aresztowania lwowskie nietylko baczną na siebie zwróciły uwagę, ale obudziły serdeczną pieczołowitość w najwyższych sferach monarchji. Odczuto tam należycie znaczenie tych przykrych wypadków, a zwłaszcza niebezpieczeństwa przyszłości, których zdają się być zwiastunami. Oceniono nareszcie bardzo poważnie i z uznaniem roztropnie, rozumnie objawione, ale żywe uczucia, jakie one wywołały w Galicji. Mniemam, że wskutku tego cała sprawa pójdzie właściwym, legalnym torem, że nic nie zdoła z tego toru jej sprowadzić, że zatem traktowaną będzie z należnem umiarkowaniem i spokojem, ale też ze sprawiedliwością, żadnemi pobocznemi względami nie hamowaną, względem istotnie winnych. Tem to ważniejsze, że nie można powiedzieć, aby w sferach rządowych tutejszych wiedeńskich zrozumiano dobrze i zapatrywano się zdrowo lub z bystrością na położenie. W jednych przeważają dziś względy i kombinacje parlamentarne, a te nie mają nic wspólnego z wypadkami we wschodniej Galicji, które tem samem tracą dla kombinatorów na znaczeniu; w innych nieznajomość stosunków, może jeszcze więcej niż względy dyplomatyczne, przyczynia się do tego, iż je sobie w sposób dziwny a gdyby nie powyżej zaznaczony fakt, powiedziećby trzeba opłakany, lekceważą. Pojawia się wprawdzie tu i owdzie w owych sferach przypuszczenie, że wypadki w Hercegowinie mogą pozostawać w jakiemś pokrewieństwie ze złowrogiemi objawami we wschodniej Galicji, ale zadawalniają się tam skonstatowaniem, że na takie przypuszczenia zdobyć się umieją..."

Lwów 18-go lutego.— Sąd przysięgły w Przemyślu skazał na czternastodniowy areszt ks. *rit. gr.* Jana Sienkiewicza, oskarżonego o występne podburzanie jednej narodowości przeciw drugiej.

Petersburg 18-go lutego. — Korespondent gazety *Nowosti* ze Lwowa pisze: „W liczbie aresztowanych są redaktor *Strachopuda* Łobaza i student uniwersytetu Hłahoł, którzy obadwaj zostali uwolnieni z aresztu. Pozostali w areszcie codziennie są badani. Jednocześnie z aresztowaniami we Lwowie dokonywane są rewizje na prowincji. Sędziowie i prokuratura zachowują najściślejszą tajemnicę. Nikt nie wie za co mianowicie są aresztowane takie szanowne osobistości, jak: Naumowicz, Dobrjański, Płoszczańskij i inni. Nikomu również nie jest wiadomem, co znaleziono przy rewizjach. Łatwo pojąć, że nie oddychają swobodnie biedni rusini nie ukrywający i nie mający powodu taić się ze swemi narodowemi uczuciami, ze swoją miłością do narodowych tradycyj i do wiary. Wszyscy żyją w popłochu—wszyscy oczekują chwili aresztowania lub chwili kiedy spadnie prokurator z policją dla odbycia rewizji. Domysłom i rozprawom o tem co znaleziono przy rewizjach niema końca, lubo nie podlega wątpliwości, że nic pewnego dotąd niewiadomo i że tylko sąd może wykryć prawdę—ale do tego bardzo daleko. Według wszelkiego prawdopodobieństwa głównem przestępstwem jest to, że u osób aresztowanych znaleziono korespondencję z rosyjskimi redaktorami, z członkami słowiańskiego towarzystwa i różnemi osobistościami sympatyzującemi z Rosją. Redaktor *Słowa*, p. Płoszczańskij, bywał nieraz w Petersburgu i Moskwie i zawiązawszy stosunki z rozmaitemi osobistościami prowadził z niemi korespondencję. Zapewniają także, że p. Naumowicz dawał pieniądze włościanom hnilickim, a kiedy następnie odstąpili od zamiaru przyjęcia prawosławia, zażądał zwrotu tych pieniędzy. Listy w tym przedmiocie miano znaleźć u djaka Andrzeja Soji, który miał służyć za pośrednika w tej sprawie. Mówią dalej, że córka p. Dobrjańskiego, Hrabasowa, ma ważną rolę w tej sprawie, miano bowiem u niej znaleźć kompromitujące listy z Moskwy, z Petersburga i z Warszawy.

Petersburg 18-go lutego.— „Wiedeńska półurzędowa prasa, powiada *Nowoje wremja*, uporczywie zaprzecza faktowi udziału mahometan i katolików w obecnem powstaniu, utrzymując że szeregi powstańców rekrutują się wyłącznie z prawosławnych. Co się tycze katolików, stanowiących bardzo mały procent ludności Nowej Austrji, wiedeńskie dzienniki oczywiście nie grzeszą jeszcze przeciw prawdzie. Katolicy zanadto są posłuszni swemu duchowieństwu oddanemu duszą i ciałem gabinetowi wiedeńskiemu aby nie już przyjmować czynny udział w walce przeciw Austrji ale nawet aby współczuć jej. Ale co się tyczy mahometanów, jakoby i oni byli tylko widzami walki to zapewnienie dzienników nikogo w błąd nie wprowadzi. Cała niezależna prasa austrjacka a między innemi *Neue Fr. Presse* zawsze czerpiąca wiadomości o tem co się dzieje w świecie mahometańskim z najpierwszych i najwiarogodniejszych źródeł, jednomyślnie twierdzi, że mahometanie równie obruszeni przeciw panowaniu austrjackiemu jak i prawosławiu tak samo podnieśli sztandar buntu".

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 19-go. — Wszystkie dzienniki komentują mowę jenerała Skobelewa w sposób przychylny dla Austrji. *Italie* powiada, że w walce między germanizmem a słowiańszczyzną, rasa łacińska a w szczególności Włochy, zająć powinny stanowisko pośredniczące.

Paryż 19-go. — Wczorajsze dzienniki wieczorne, rozbierają mowę Skobelewa życzliwie. *Temps* ogranicza się na przytoczeniu tekstu mowy bez żadnych uwag.

Paryż 19 go lutego. — Dziennik *Voltaire* ogłasza sprawozdanie o rozmowie swego redaktora z jenerałem Skobelewem, w której ten ostatni stwierdził zasady wypowiedziane do serbów.—Według doniesień z Sofji, były minister Cankow został zaaresztowany pod zarzutem podburzania ludności przeciw rządowi.

Berlin 19-go lutego. — Ostatnia mowa jenerała Skobelewa powiedziana w Paryżu do serbów, sprawiła tu nadzwyczajne wrażenie w sferach giełdowych. W kołach politycznych nie brak głosów, które w wystąpieniach jenerała widzą tylko objawy osobistych dążeń.

Berlin 18-go lutego. — *Nord. Allg. Ztg.* powiada, że ostatnia mowa Skobelewa powtarza dotychczasowe szowinistyczne ataki na Niemcy. Rząd serbski jednak ma ważniejsze rzeczy do roboty, niż „tańczyć wedle panslawistycznej muzyki."

Belgrad 19-go lutego.—Minister wojny Leszjanin, otrzymał dymisję.

Konstantynopol 19-go. — Wczoraj w Ildir-kiosku odbyło się uroczyste przyjęcie poselstwa niemieckiego. Książę Radziwiłł wręczył sułtanowi dwa listy cesarza Wilhelma i oznaki orderów.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego*".

Lwów 20-go lutego.

W samborskiem w Czerchowie, zamknięto czytelnię rusińską, zawierającą książki podburzającej treści.

Ks. Sienkiewicz, skazany został na areszt dwutygodniowy.

Ryga 20-go lutego.

Przybył tu organizator wyprawy afrykańskiej, p. Stefan Szolc-Rogoziński i nabył na własność szwedzki statek „Wekio".

Petersburg 20-go lutego.

Nowoje wremja zaprzecza temu, aby Ławrow w roku 1861 stał na czele ruchu studentów i następnie był zesłany.

Petersburg 20 lutego.

Gubernia czernihowska zostanie wcieloną do kijowskiego jenerał-gubernatorstwa.

Petersburg 20-go lutego.

Uroczystość wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go ma być obchodzoną d. 2 (14 marca).

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Marja Stuart" (występ p. Modrzejewskiej, abonament zawieszony). Jutro: koncert p. Barcewicza, „Divertissement" i „Ciężka próba". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Doktor Klaus". Jutro: „Świat nudów".—MAŁY: Dziś: „Dzwony z Corneville". Jutro: „Ofiara" i „Trzy kapelusze".

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 11.

Cena okowity z dnia 20-go lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.56¼, garniec rs. 2.46.

Koleje żelazne

	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 83	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.35	—.—
„ „ „ „ m.	99 —	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ m.	86 60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.40	—.—
II „ „ 100	90.40	—.—
III „ „ 100	90.40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	165.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	300.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 80¾.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 193 1/10.
Od listów zast. m. Łodzi k. 151 4/5.
Od listów likwidacyjnych k. 87 4/5.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 19 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	147 —	154
„ średnia	134 —	145
„ ordynaryjna	120 —	—
Żyto wyborowe	104 —	106
„ średnie	100 —	103
Jęczmień wyborowy	80 —	92
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	90 —	93
„ średni	83 —	89
„ ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa	105 —	122

Ukończonym został druk dzieła p.t.

Historja filozofji Materjalistycznej

i jej znaczenie w teraźniejszości,

p r z e z

Fryderyka Alberta Langego,

w 2-ch tomach.

TOM PIERWSZY tłómaczył z III niemieckiego wydania **ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Materjalizm w starożytności: 1 Okres starszej atomistyki, a w szczególności Demokrit. 2 Sensualizm sofistów i etyczny materjalizm Aristippa. 3 Reakcja przeciwko materjalizmowi i sensualizmowi. Sokrates, Plato, Aristoteles. 4 Materjalizm w Grecji i Rzymie po Aristotelesie, Epikur. 5 Poemat dydaktyczny Tytusa Lukrecjusza Karusa „O Naturze“.

R. II. Okres przejściowy. 1 Religje monoteistyczne w stosunku do materjalizmu. 2 Scholastyka i panowanie pojęć aristotelesowskich o materji i formie. 3 Powrót poglądów materjalistycznych z odrodzeniem się nauk.

3. III. Materjalizm XVII wieku. 1 Gassendi. 2 Hobbes. 3 Oddziaływanie materjalizmu w Anglii.

R. IV. Materjalizm XVIII wieku. 1 Wpływ angielskiego materjalizmu na Francję i Niemcy. 2 Dela Mettrie. 3 Systemat natury. 4 Reakcja przeciwko materjalizmowi w Niemczech.

TOM II tłómaczył **FELIKS JEZIERSKI.** TREŚĆ: **Historja materjalizmu do Kanta.**

R. I. Filozofja nowoczesna. 1 Kant i materjalizm. 2 Materjalizm filozoficzny po Kancie.

R. II. Nauki przyrodnicze. 1 Materjalizm i badanie ściśle. 2 Siła i materja. 3 Kosmogonja przyrodnicza. 4 Darwinizm i teologja.

R. III. Nauki przyrodnicze (d. c.). Człowiek i dusza. 1 Stanowisko człowieka do świata zwierzęcego. 2 Mózg i dusza. 3. Psychologja przyrodnicza. 4 Fizjologja organów zmysłowych i świat jako wyobrażenie.

R. IV. Materjalizm etyczny i religja. 1 Ekonomja polityczna i dogmatyka egoizmu. 2 Materjalizm teoretyczny w stosunku swym do etycznego i religji. 3 Chrześcijaństwo i oświata. 4 Stanowisko ideału.

CENA dwóch tomów zawierających przeszło 900 stronic wielkiej ósemki rs. **6** — lub oddzielnie po rs. **3.** Za przesyłkę dopłaca się kop. **75.** — Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Bernarda Lesmana

ORLA № 2.

—333—R—

KSIĘGARNIA
Maurycego Orgelbranda

W WARSZAWIE,

naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22,

nabyła resztę zapasów następujących dzieł:

Vogt Karol, Listy o fizjologji, przekład **Dr. Konrada Dobrskiego.** Z 110 drzeworytami w tekście. Cena **rs. 3,** w oprawie **rs. 3 kop. 75.**

Chmielowski Antoni Ksiądz, Kazania o dobrych uczynkach, miane w kollegjacie Łowickiej. Cena **rs. 1.**

— Kazania o rzeczach ostatecznych, miane w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie. Cena **rs. 1.**

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, czyli nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, zebrane na uproszenie odwrócenie zaraźliwego powietrza, oraz wszelkich klęsk i kar Bożych; przez **M. B. C.** Cena **kop. 20.**

Nabożeństwo do Ś-go Józefa. Cena **kop. 10.**

Tydzień uświęcony nabożeństwem do najświętszego serca Jezusa, z francuzkiego przez **M. B. C.** Cena **kop. 10.** 521—r

T. B. Macaulaya. Dzieje Anglji w przekładzie polskim, pod kierunkiem prof. A. Pawińskiego. Tomów dziesięć (I—X). Cena rs. 7.

M. Matuszewicza, kasztelana brzesko-lit. **Pamiętniki.** Tomów IV, wyd. A. Pawiński. Cena rs. 4 kop. 50.

H. Zeissberga. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, przekład z niemieckiego, pod kier. A. Pawińskiego. Tomów dwa, cena rs. 4.

W. Załęski. Statystyka porównawcza Król. Polskiego. Cena rs. 2 kop. 50.

A. Bain. Logika, przekład z angielskiego F. K. Tomów dwa. Cena rs. 5.

A. Pawiński i A. Jabłonowski. Źródła Dziejowe. Tomów X. Cena rs. 25.—Także pojedyńcze tomy oddzielnie.

J. Szujski. Historja Polski, treściwie opowiedziana. Tom I. Cena rs. 2 kop. 50.

A. Pawiński. Portugalja. Listy z podróży. Cena rs. 1 kop. 50.

A. Pawiński. Hiszpanja. Listy. Tomów dwa. Cena rs. 2.

Powyższe dzieła do nabycia w **księgarni Gebethnera i Wolffa,** oraz innych krajowych i zagranicznych. r—399

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Królewski Dziadek.

Opowieść z czasów Króla Chłopków **Kazimierza Wielkiego,**

napisana dla rolników i rzemieślników, przez

Aleksandrę Marczewską.

Cena kop. 40.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 449—r

Ważne dla górników i osób poszukujących węgla lub kruszców.

W KSIĘGARNI

D. E. FRIEDLEINA

W KRAKOWIE,

jest do nabycia wyczerpany w handlu księgarskim.

ATLAS GEOGNOSTYCZNY POLSKI, wydany przez **Puscha.** Cena **rs. 20.** 528—r

Do sprzedania



Fortepiany

nowe, system belgijski, blaty podwójne, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Pianin i Fortepianów z różnego rodzaju mechanizmami.—Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 1049

KSIĘGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła:

Początkowa Nauka Geometrji w zadaniach,

p r z e z

S. DICKSTEINA.

Książeczka I, kop. 20.

—o—

Rocznik Pedagogiczny

wydany staraniem i pod redakcją

S. DICKSTEINA,

przy współudziale wielu pedagogów.

Rok I (1881), rs. 2 kop. 50.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 448—r

MEBLE

Najtaniej sprzedaje różne **Garnitury, Szeslongi, Sofy, Otomany, Stoły** garniturowe, **Biurka** orzechowe po rs. **9** i wiele innych **Mebli. Zakład Tapicerski,** ulica **Orla № 12.** —1079—

Apteka

do sprzedania w bliskości Warszawy, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość **w aptece SS. Tugut, ul. Freta.** 905

200 Sztuk
MONET POLSKICH,

numizmatów, pięknie zachowanych, przeważnie z połyskiem mennicznym, przytem szkatułka mahoniowa, ozdobna i odpowiednio do monet urządzona, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Aleksandrja № 21, mieszkania 3, od godziny 2 do 4. 1066

Na placu Krasińskim № 2, vis-á-vis ogrodu, są do wynajęcia od każdego czasu różne

LOKALE,

a także **Tunel** widny, wysoki, z szerokiemi schodami, długi 50 łok., szeroki 15 łok., mogący służyć na restaurację lub na skład—Wiadomość u stróża domu. 1055

SKŁADY

WĘGLA KAMIENNEGO
S. Białkowskiego,

1) przy ulicy Krzywe-Koło № 20,
2) róg ulic: Kościelnej i Przyrynek № 10.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że w tych składach przyjmują się zamówienia i sprzedaż z odstawą, mianowicie:

1) Korzec węgla zagranicznego, w najlepszym gatunku, kop. **95.**
2) Korzec Węgla krajowego, w dobrym gatunku, kop. **90.**
3) Korzec węgla zagranicznego kostkowego, kop **85.**
4) Korzec Węgla miękkiego, do samowaru, rs. **1** kop. **15.** 663

U Akuszerki Karpińskiej.

Osoby spodziewające się słabości, lub też przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnych i wspólnych pokojach, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena najprzystępniejsza.—Krakowskie-Przedmieście № 12. 798

8. Niecała 8.
MAGAZYN
KAROLINY BENJAMIN

na sezon obecny przygotował wielki wybór artykułów balowych, jakoto: Koronek, Wstążek, Żabotów, Kryz, Kreplisów. Kołnierzy i Krawatów damskich i mezkich i t. p.

Fantazyjne włóczkowe wyroby wyprzedaje po nadzwyczaj nizkich cenach.

901

OWOCARNIA WŁOSKA

łącznie ze składem Towarów Kolonjalnych

Tłomackie Nr 11,

poleca się Szanownej Publiczności wyborem wszelkich owoców świeżych i towarów kolonjalnych po cenach nader przystępnych, tanich. **Pomarańcze** od $2^1/_2$ do 5 k. wyborowe. **Kalafiory** codziennie świeże, 30 kop. sztuka.

—1048—

OD KASZLU
i piersiowych słabości:

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany **Syrop** i **Ziółka,** które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop. Ziółek paczka 25 kop. —1080—

Do sprzedania DOBRA,

położone od stacji kolei W.-W. o wiorst 12, włók 60, bez żadnych służebności włościańskich, w dwóch folwarkach, oraz w tej miejscowości dwa mniejsze majątki, w cenie umiarkowanej i pod przystępnemi warunkami. Wiadomość: Bracka № 19, wejście od Chmielnej, 1-sza brama, 1-sze piętro, mieszk. № 2, codziennie rano do 10, po południu od 2—5

1000

Kanarki z Hartzu,

z hotelu Litewskiego przeniesione zostały na ul. Zakroczymską pod **№ 5,** mieszkania **10,** stróż wskaże, sprzedają się od Rs. 3 do 5. 1039

Do sprzedania DOM,

za 18,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, przy ulicy Szerokiej-Freta. — Wiadomość: ulica Nowowiniarska № 8, u Felczera; tamże na spłatę na 1-szy № hypoteki potrzeba Rs. 1,500. 1104

Jabłka suszone

amerykańskie, bez skórek, na kompot i zupę ₰ kop. 30, oraz **Brzoskwinie.** PP. Kupcom stosowny rabat. W Handlu Amerykańskim Marchwińskiego et Comp., Długa № 32, (Potkańskie). 1112

200 funtów masła

w najlepszym gatunku do potraw, potrzebuje tygodniowo Sklep spożywczy przy Fabryce wagonów.—Mogący podjąć się tej dostawy, zechcą składać na ręce Dyrektora Fabryki, Smolna № 2. —1129

Nagrody rs. 40.

Dnia 16 Lutego przejeżdżając ulicą Krak.-Przed. i Senat. zgubiony został Zegarek damski, złoty, ze złotym Łańcuszkiem i Medaljonem, na którym umieszczony był wizerunek Madonny Raphaela, a naokoło jego brylanciki. Łaskawy znalazca oprócz podziękowania otrzyma powyższą nagrodę, zgłosić się proszę do Kantoru niniejszego pisma pod lit. G. A. 1146

Zgubiono Zegarek.

Wczoraj w przejeździe z ulicy Widok do Teatru, lub też przy wejściu, zgubiono Zegarek złoty, z monogramem J. S. fabryki Patek. Uprasza się sumiennego znalazcę, o zwrócenie takowego na ulicę Złotą № 2, mieszkania № 4, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. 1161



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 1125

SPECJALNA FABRYKA

Kass Ogniotrwałych
Edwarda Żürn,

przy ulicy Chłodnej № 18,

poleca wybór **Kass żelaznych** z zastosowanemi do tychże zamków najlepszych systemów. 1123

Magazyn Wyrobów
Złotych, srebrnych i brylantowych

egzystuje od r. 1835,

G. Radke & A. Żelisławski

Miodowa № 2.

poleca się Szan. Klijenteli, z wielkim wyborem **Biżuterji** tak złotej jak i srebrnej najnowszych fasonów, temi dniami z Paryża i Londynu otrzymanej. Komplety Wyrobów srebnych stołowych gotowe i na zamówienia. 523

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: Kareta poczwórna, Faeton, Lando, Omnibus na 8 osób, Karetka z galeryjką hotelowa, 6 koni ze wszystkiemi przynależnościami.—Wiadomość u Rządcy hotelu Słowiańskiego przy ulicy Podwale. 1143

Do sprzedania

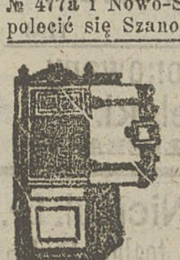
DOM

trzy-piętrowy, o 9-ciu oknach frontu, przy ulicy Wspólnej. Może być zamieniony na mniejszy dom lub niewielki majątek, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: ulica Wspólna № 32, u Właściciela. 1141

MAGAZYN

Ubiorów mężkich
i Kostjumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1001



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Nagrody rs. 2.

W Sobotę, d. 11 Lutego po południu, wybiegła z domu suczka mała, biała, z brązowym łebkiem i takąż łatą na grzbiecie. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Zgoda № 2, mieszk. 13, za powyższą nagrodą. 525

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA zawierająca chloran dwuwęglan i arsenian sodu (28 milligr. arsen. sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry periodyczne i szkrofuły. Używa się także jako napój i płókanie przeciw Bronchitom, zas do umywania przeciw lekkim liszajom. SKŁAD: u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

Dwa Młyny,

z których jeden amerykański, w Grzegorzewicach, w odległości od rudy Guzowskiej wiorst 15, od Warszawy mil 6.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Wiejskiej № 1, u właściciela domu. 824

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Kawiarnia,

procentująca **bardzo dobrze**.—Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. pod literami M. T. H. —980—

AGRONOM

wszechstronnie wykształcony, w sile wieku, pragnie przyjąć **administracyą** jednego **znacznego** majątku ziemskiego lub kilku mniejszych, w jednej okolicy położonych. Gotów także objąć kierownictwo zakładów rolniczo-przemysłowych. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w interesie bankierskim St. Lessera, Miodowa № 11. 1023

Bardzo tanio do sprzedania

Magazyn Strojów i Sukień,

z całem urządzeniem.—Wiadomość w magazynie F. Pietrzykowskiej, ul. Długa № 4. 1085

Komora Składowa Warszawska

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Lutego 1882 r. t. j. w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod № 1505, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych manufakturnych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych, tkanin z nitek, gumy elastycznej, lakieru olejnego, guzików szklannych, cygar, tabaki, tudzież płótna w różnych gatunkach, lnianych chustek do nosa, halek i szlafroków wojłokowych damskich, halek wełnianych, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 18,000 rs. —1166—

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1882 r.

Operatorka odcisków

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5.—Krakowskie-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 1065

Od Rs. 10

PALTA NIEPRZEMAKALNE,

elegancko wykończone, jak również **Palta i Haweloki** kortowe, nieprzemakalne polecają w bardzo wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i Ska,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r350

W Sali Licytacyjnej

są do sprzedania r536

petersburskie DOROŻKI.

Wyłączna sprzedaż Masła

solonego i topionego, nadsyłanego z Rosji i Finlandji, nie w mniejszych beczułkach jak przeszło pud, uskutecznia się

u K. AQUILINO,

przy ulicy Włodzimierskiej № 11a. 1078

Kantor Stręczeń Służących,

Marszałkowska № 57, z firmy J. Załęskiego, pod kierunkiem **J. Ryk**, są do umieszczenia **Kucharki, pp. Służące, Lokaje, Lokaje, Gospodynie i Oficjaliści,** na wyjazd. 1030

Dla Ogrodników.

W majątku położonym na 17 wiorście przy samej szosie, jest w każdej chwili na korzystnych warunkach do wydzierżawienia **Ogród owocowy i warzywny.** — Bliższa wiadomość w fabryce p. Hantke, Twarda № 50, w godzinach rannych. 1139

O Złocie Malarskiem.

Jak wiadomo, do lepszych robót pozłotniczych, szczególniej kościelnych, jest potrzebne złoto malarskie w dobrym gatunku, próby 94-tej, przez rząd przepisanej, któreby przez długie lata trwało i koloru nie zmieniło.

Po większej części jednakże się zdarza, że roboty te wykonywają się złotem zagranicznem, bez porównania gorszem, bardzo lichej próby, które spekulanci od lat kilkunastu ze szkodą ogółu i krajowego przemysłu na wielką skalę przemycają i po nieco tańszej cenie za równie dobre sprzedają.

Chcąc tym nadużyciom tamę położyć, mamy honor zawiadomić panów fabrykantów i osoby interesowane, iż fabryka nasza wyrabia obecnie (i posiada już znaczne zapasy) złoto malarskie dukatowe próby 94-tej po zniżonej cenie, t. j. za cenę dotychczasową Rs. 3 kop 60 za książkę) dostarcza złoto większe, którego liść każdy jest o ¼ cala wyższy i szerszy, co wartość jego o prawie 10% powiększa.

Zawiadamiając o tem, mamy nadzieję, że panowie fabrykanci obecnie, kiedy ceny się zrównały, dadzą pierwszeństwo naszemu wyrobowi, i że osoby potrzebujące dobrego złota, będą wymagały naszego, za dobroć którego ręczymy.

Jako dowód trwałości i dobroci dość przytoczyć, że w kościele ewangielickim, w którym przed laty pięćdziesięciu pozłocono naszem złotem wszelkie ozdoby, dopiero w zeszłym roku je odnowiono. Na cerkwi prawosławnej w Warszawie były kopuły pozłocone naszem złotem w roku 1852, a dopiero w 1877 r. odnowione, wytrwało więc 25 lat, pomimo zabójczych wpływów zmiennej aury, na która było bez przerwy wystawione. W innych naszych świątyniach złoto nasze, pomimo kilkudziesięciu lat, jest trwałe i koloru nie zmieniło.

Również mamy honor nadmienić, iż dla odróżnienia złota z naszej fabryki od zagranicznego przemycanego, każda książeczka jest ostemplowana naszą firmą „Bauer i Heintze w Warszawie 495" i za takie tylko ręczyć możemy, że jest czyste, próby 94-tej, trwałe, i do wszelkich robót zdatne.

Obstalunki z prowincji za nadesłanie pieniędze załatwiają się odwrotną pocztą kosztem tabryki.

Bauer, Heintze i Synowie,

fabryka złota malarskiego, egzystująca od lat przeszło ośmdziesięciu **w Warszawie, ulica Miodowa i Danielewiczowska, № 495.** —985

Najświeższą Nowością Perfumeryjną są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy i Heliotrope Blanc** (Tomilek biały) tejże perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** czystej perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № **83**, obok pasażu Roeslera. r 173

KREMY

na legumine, sztuka kop. 5; Pączki z konfiturami, sztuka kop. 3; Faworki funt kop. 45; Torty i Tace Ciasta, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1. 1092

Bardzo tanio! SUKNIA BALOWA

koloru crême, zupełnie świeża, ubierana koronkami, do sprzedania w pracowni sukien i bielizny, Oboźna Nr 6 535—r

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego (7 marca) r. b., o godz. 12 w południe, w warsztatach mechanicznych na stacji Praga odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż używanych przedmiotów, pozostałych od dawnych wodociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jak to: maszyn parowych, pomp dwucylindrowych, rezerwoarów i t. p.

Sprzedaż dokonaną będzie pozycjami, wymienionemi w warukach licytacyjnych, i licytacja rozpocznie się od summy w tychże warunkach co do każdej pozycji oznaczonej.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w wysokości 25% ceny przedmiotu, który licytować zamierza w Kasie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na Pradze, i kwit na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją, bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, vadium po ukończeniu licytacji zwróconem zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale gospodarczym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. —402—r—

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21) lutego r. b., o godzinie 12 w południe, w Zarządzie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej na Pradze odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starych zużytych papierów w ilości 1,502 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, w Wydziale gospodarczym na Pradze.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej vadium w wysokości rs. 500, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymujący się przy licytacji, vadium bezzwłocznie, po ukończeniu takowej będzie zwróconem. —401—r—

Akcje pożytkowe,

wiedeńskie i bydgoskie, skupują się po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. **M. A. X.**, w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska 22. 381

Sprzedaż Lasu.

W gubernji Grodzieńskiej, w odległości pięciu wiorst od kanału Dnieprowsko-Bugskiego są do sprzedania: dęby, jasieny, brzosty i graby towarowe i materjałowe. O szczegółach można dowiedzieć się w Warszawie w hotelu Maringe, u p. Sommera. 1056

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej niż osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. —469—

Przy stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej 1100

OTWOCK,

do sprzedania tanio **ziemia na morgi** dla budowy letnich mieszkań, blizko rzeki, wśród lasu.—Wiadomość: Żórawia № 17, miesz. 6.

Ważne na czasie!

Sklep spożywczy z Dystrybucją, dobrze procentujący, jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie piekarskim, Leszno № 65. 1067

Instytut Leczniczy dla chorych stałych i przychodnich Dra Wincentego Brodowskiego,

w domu własnym, **przy ul. Oboźnej,** składa się z oddziałów:

1. Leczenie ściśnionem powietrzem (Pneumoterapija), z dobrym skutkiem zastosowuje się przy katarach chronicznych: krtani, oskrzeli, ucha; przy chronicznem zapaleniu płuc i wysiękach opłucnej, a równie też przy astmie, tak nerwowej jak i powstałej z rozdęcia płuc.
2. Leczenie wodą (Hydroterapija).
3. Leczenie Elektrycznością (Elektroterapija).
4. Inhalacja, to jest wdychanie rozmaitych leków zapomocą pary.
5. **Dom Zdrowia.** Zarząd Instytutu Leczniczego chcąc, aby chorzy (przyjezdni), średniej zamożności, mogli korzystać z pokoi urządzonych wzorowo w mieszcowości zdrowej i malowniczej, a równie też z wybornej kuchni, naznaczył cenę przystępne od rs. 3 do 5 dziennie, z kuracją wyżej wzmiankowaną; a przytem nadmienia się, że każden Lekarz, pomieściwszy chorego w Instytucie, ma go i nadal w swej opiece. 453-r

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dołmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Potrzebny jest od 8-go Jana r. b. **dla Chrześcijanina,**

Większy PACHT

niedalej nad 20 wiorst od Warszawy i nie daleko od szosy.—Wiadomość ulica Bracka № 7, mieszkania 11. 1101

Garnitur czarny

kryty ponsowym atłasem, **Garniturek fantazyjny** kryty żółtą materją, **Stoły inkrustowane, Ozdobne Lustra,** (jedno nad kominek), **Zegar z czarnego marmuru** i takież **Kandelabry, Szafa z lustrami** i t. p., a mianowicie **umeblowanie z 3 pokoi,** do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość: Nowy-Świat № 57, 2-gie piętro, mieszkanie jenerała Ratow, codziennie od godziny 11 do 2. 414—r

Rządca gospodarczy, 1107

kawaler, wykształcony w swoim zawodzie pod każdym względem, obeznany z gospodarstwami krajowemi i zagranicznemi, pragnie przyjąć obowiązki zarządcy majątku samodzielnie lub pod bezpośrednim kierunkiem pryncypała albo administratora. — Łaskawe zgłoszenia: hotel Polski, pod № 18.

BLUZY!!!

dla studentów, Mundury, Szynele i wszelka inna Garderoba dla dzieci w dużym wyborze w **Magazynie Ubiorów Męzkich**

A. Winnickiego

Długa Nr 25. 1098

PLACE

w różnych okolicach miasta i po za miastem pod budowę **domów i fabryk,** do sprzedania w Biurze Komisowem, kaucjonowanem. b. Rejenta **J. Fedeckiego, Miodowa № 3.** — Tam także żądane są dzierżawy dóbr. —404—r—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z towarem lub bez. — Tamka № 30. 433

Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, w domu № 29÷16B/1618s są do wynajęcia 4 obszerne, suche i widne

Sklepy,

(jeden narożny) z mieszkaniami, na żądanie mogą być połączone. Szczegółowa wiadomość u Rządcy tegoż domu. 836

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, podaje do wiadomości publicznej, iż:

1) Na dostawę w r. b., opału dla młyna parowego wojennego w fortecy Brzesko-Litewskiej odbędzie się w Zarządzie policyjnym miejskim w Brześciu w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1882 r. ostateczna licytacja głośna, bez powtórnych przetargów, z dozwoleniem podawania lub nadsyłania deklaracyj zapieczętowanych.

2) Licytacja ta odbywać się będzie na dostawę drzewa i węgla kamiennego w następujących ilościach: na potrzeby roku bieżącego drzewa 265 sażeni miary rosyjskiej 3 polanowej, oraz węgla kamiennego 21,600 pudów, nadto węgla kamiennego na zapas pudów 4,800 z dostawą tych artykułów w terminach niżej oznaczonych, lecz jeżeli dostawca uzna za dogodne, to może dostarczać i w większych nad oznaczoną normę ilościach, a nawet dostarczyć całą ilość jednorazowo.

	DRZEWA. Sażeni.	WĘGLA kamiennego. Pudów.
Na dzień 21 Marca (2 Kwietnia)	30	3,000
„ 21 Kwietnia (3 Maja)	45	3,000
„ 21 Maja (3 Czerwca)	45	3,000
„ 21 Czerwca (3 Lipca)	25	4,000
„ 21 Lipca (2 Sierpnia)	20	4,000
„ 21 Sierpnia (2 Września)	20	4,000
„ 21 Września (3 Października)	30	2,000
„ 21 Października (2 Listopada)	30	2,000
„ 21 Listopada (3 Grudnia)	20	1,400
Ogółem	265	26,400

Dla dostawców obowiązującem jest dostarczać nie obadwa rodzaje opału, lecz ten opał, na który licytacja zatwierdzoną będzie.

3) Warunki szczegółowe przejrzeć można w Zarządzie Okręgowym Intendentury i u Nadzorców Magazynów Żywności w Brześciu Litewskim, każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

4) Do licytacji będą dopuszczeni wszyscy mający do tego prawo, po przedstawieniu przez stawających prawem przepisanych świadectw co do stanu, oraz świadectw na prawo handlu, jak również wymaganego **vadium**.

5) Oświadczenia o zamiarze przyjęcia udziału w licytacji głośnej, jak również deklaracje zapieczętowane winny być podane nie później, jak o godzinie 12-ej dnia wyznaczonego do licytacji, podania te i deklaracje muszą być napisane na odpowiednim papierze stemplowym.

W deklaracjach należy wymienić zgodzenie się na podjęcie się dostawy na warunkach wskazanych wedle cen zaofiarowanych na licytacji, lub wyznaczonych w deklaracjach zapieczętowanych. — Przyczem winny być przedstawione dokumenty stanu i **vadium** w ilości 20%: dla licytantów przez deklaracje zapieczętowane stosownie do najwyższej sumy, do której rozciągać się może licytacja na dostawę węgla kamiennego, lub drzewa, weble cen zalicytowanych, dla stawających do licytacji głośnej, w ilości 800 rs.—Nadto w deklaracjach zapieczętowanych trzeba wymienić: a) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania licytanta; b) rok, miesiąc i datę napisania deklaracji; c) ilość przedmiotów, które licytujący ma zamiar dostarczyć; i d) ceny ostateczne, wyraźnie literami napisane, za sażeń drzewa miary rosyjskiej 3 polanowej i za pud węgla kamiennego.

6) Licytacja odbywać się będzie wedle przepisów wskazanych w t. X Ks. I Zbioru Praw Cywil. Wyd. 1857 r. i z zachowaniem przepisów w dostawach dla wojska wyd. 1875 r.

7) Osobom przyjmującym udział w licytacji głośnej osobiście lub przez swych pełnomocników nie wolno jest jednocześnie podawać deklaracyj zapieczętowanych i

8) Vadium dla zabezpieczenia od niedotrzymania warunków może być tylko pieniężne.—Co zaś rozumieć należy pod wyrażeniem vadium pieniężne to wyjaśnionem jest w 6 punkcie warunków.

Ponieważ zatwierdzenie licytacji zależnem jest od Rady Wojenno-Okręgowej lub od Intendenta Okręgowego, przeto vadium osób które zadeklarowały ceny niższe winno się znajdować w kasach Brzeskiego Zarządu policyjnego, aż do zapadnięcia decyzji Rady Wojenno-Okręgowej, albo Intendenta Okręgowego. —544—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1882 robót brukarskich, w 4 oddziale inżynierskim miasta Warszawy od sumy około rs. 4079.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 408 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1882 robót brukarskich w 4 oddziale inżynierskim za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 408 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —368—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 629 przy ulicy Trębackiej, nabytych przez Magistrat m. Warszawy od P. Szmideckiego, oraz na wywózkę materjałów pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 350.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 70, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 629 przy ulicy Trębackiej, nabyte przez Magistrat m. Warszawy od P. Smideckiego, oraz wywieźć materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —477—r—

15 PANIEN

uzdolnionych i podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów **B. Grabskiej**, ulica Długa № 10. 1096

Żyrandole gazowe

o trzech lub czterech płomieniach, są potrzebne. — **A. Berliner**, Miodowa № 16. 1147

Para Ogierów

siwych, młodych, średniej wielkości, rasy arabskiej, do sprzedania w Hotelu Krakowskim u stangreta Józefa. 1076

Dywan Perski,

edenaście łokci długi, dla braku miejsca do sprzedania. — Włodzimierska № 11, kantor p. Gaya. —947

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna № 54, m. 1. 1524

Osoba z patentem życzy dawać lekcje lub korepetycje; może także przyjąć miejsce kasjerki lub korespondentki. Aleksandrja № 16, mieszkania № 7. 1684

Nauczyciel z konwersacją francuzką, potrzebny jest zaraz, za wynagrodzeniem rs. 1,000 rocznie. Bielańska № 17. mieszkania 5, drugie piętro. 1850

Francuzka młoda, czternasto-letnia, z zacnej i rekomendowanej dobrze rodziny, władająca poprawnie językiem rodzinnym, pragnęłaby znaleźć miejsce przy młodej osobie swojego wieku, z którą w zamian za oswojenie jej z językiem francuzkiem mogłaby pobierać dalsze wykształcenie. Adresa składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. 188

Lekcyj kroju udziela się. Ulica Świętojerska, domu № 22, mieszk. 31. 1827

W zakładzie Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże kursa kroju: sukień, bielizny, krawatów, strojów. Dla niezamożnych opłata zmniejszona.

Posady i prace.

Dziewczynka z prowincji, sierota, z dobrych rodziców, 13-letnia. Puka do serc miłosiernych JW. PP. i prosi o opiekę i pracę na stałe. Prosi o złożenie adresu do Kantoru Kur. War. pod lit. T. J. 1860

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebnu są do magazynu Salomei Waldenberg, pod firmą M. Bronz, Miodowa № 2, Podwale № 3. 1856

Czeladnik piekarski uzdolniony w swoim fachu, poszukuje zaraz zatrudnienia. Wiadomość: ul. Niecała № 1, w magazynie mebli.

Osoba w średnim wieku, b. obywatelka, z wyższem wykształceniem i muzyką, znająca się dobrze na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca w Warszawie od Wielkiej Nocy do dozoru dzieci, gospodarstwa, lub do towarzystwa i opieki osoby słabej. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. N. N.

Otrzyma honorarjum, kto wyrobi posadę Felczerowi starszemu, który już był w fabrykach felczerem;—w Królestwie lub w Cesarstwie. Wiadomość w Warszawie, u Stanisława Ołtarzewskiego pod № 13, na Starem-Mieście. 1888

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu strojów damskich M. Ferencowicz. Ulica Bielańska № 12. 1420

Niemka z ruskim językiem, potrzebna zaraz na wieś, o milę od stacji kolei. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 8, m. № 8, III piętro, na prawo z bramy. 1760

Rządca dospodarczy, w srednim wieku, zdolny agronom, z wyższem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje zagraniczne i krajowe, poszukuje posady zaraz, lub od 1 Lipca r. b. w Królestwie lub Cesarstwie. O łaskawe oferty uprasza się pod firmą: Wacław Truchliński, Marszałkowska № 65. 1770

Młodzieniec z pewną inteligencją, oraz zdolnościami do zawodów fabrycznych, znajdzie miejsce jako uczeń v. praktykant w fabryce wyrobów papierowych. „Papeterie", Leszno № 12. 1824

Osoba wydoskonalona w kroju sukień damskich, z kilkoletnią praktyką, władająca obcemi językami, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd. Grzybowska № 5, oficyna, № 39. 1828

Panny uzdatnione w szyciu krawieczczyzny damskiej, potrzebne są do pracowni K. Bilewskiej, ulica Chmielna № 3. 1833

Praktykanci potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego i fabryki kas ogniotrwałych Edwarda Żürn, Chłodna № 18. 1852

Ludzi młodych od lat 16 do 20, poszukuje się do fabryki guzików. Ogrodowa № 34

Nauczycielka Polka potrzebną jest, znająca język francuzki, ruski i muzykę. Wiadomość: Niecała № 10, mieszk. № 11. 1911

Uczeń potrzebny do Zakładu blacharskiego od lat 15. Wiadomość: ul. Twarda № 9a.

Panien 10 podręcznych potrzeba do fabryki kwiatów. Nalewki № 22. Faworska. 1894

Niemka rodowita, umiejąca szyć na maszynie, znająca się na krawieczczyznie, poszukuje miejsca. Wiad. Niecała № 10, m. 11. 1906

Kupno i sprzedaż.

Fortepian czarny, krótki, bardzo tanio do sprzedania. Mylna № 7. m. 13. 1662

Wołów 10 i Krów 5 opasowych. do sprzedania. Wiaś Caławanie, mila od stacji kolei nadwiślańskiej Otwock. 1728

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema. lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 1675

Skrzypce koncertowe do sprzedania. Ulica Hoża № 4, mieszkania 9. 1837

Garnitur Mebli za rs. 90, ładnem pokryciem kryty i Szeslong za rs. 25, do sprzedania u Tapicera. Leszno № 1. 1886

Stoły cztery sklepowe są do sprzedania.—Ogrodowa № 34. 1869

Do sprzedania: 8 czarnych krzesełek, czarnym atłasem krytych, stolik czarny, biurko mahoniowe z fotelem, zegar z konsolą, fortepian, żyrandol i lampy. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11—1. 1857

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Do sprzedania Meble dębowe, Kredensa: duży i mniejszy, Krzesła, Stoły, Szafy orzechowe ładnego fasonu i Biurko używane. Ulica Chmielna № 11, u stolarza. 1506

Bielizny nowej kilka tuzinów do sprzedania męzkiej, damskiej i dziecinnej, od lat 10 do 14, oraz kilka Sukień kolorowych i aksamitny Paltocik. Obożna № 3, mieszkania 4, od godz. 10-tej rano do 3-ciej. 1765

Jest do sprzedania: para Łóżek orzechowych, garnitur Mebli brokatelą kryty i Maszyna do robienia pończoch; nabyć można z nauką. Nowy-Świat № 70. m. 16, stróż wskaże. 1764

Meble do sprzedania za bardzo nizką cenę używane i nowe garnitury, biurka. szafy, stoły, szeslongi, kozety, szafki do bielizny, różne kanapy i fotele. Wiejska № 12, m. 2.

Do sprzedania używane: dwie kanapy, dwa łóżka, dwa fotele i pięć krzeseł. Tamka № 33, mieszkania 5. 1834

Duety, tryja, kwartety i skrzypce stare tanio do sprzedania. Elektoralna № 31, m. 17, od godz. 10—4 po południu. 1825

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1704—

Powóz-Lando do sprzedania za 330 rs., w fabryce powozów. Mazowiecka № 11. 1605

Garnitur Mebli mahoniowych, starego fasonu, t. j.: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Elektoralna № 20, w drugiem podwórzu, mieszkania № 30, od godziny 10 do 5 po południu. 1819

Kupuje Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4, w podwórzu.

Bilard z przyborami jest do sprzedania.—Wiad. ul. Karmelicka № 1, w Restauracji.

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 1910

Masło doskonałe, samarskie, do sprzedania dwadzieścia kilka pudów, razem lub częściowo. Ulica Nowolipki № 20, wiadomość u stróża. 1914

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia pierwszorzędny zakład kąpielowy. Wiadomość. Chmielna № 9, mieszk. 1, od godz. 4—6 po południu. 1565

Interes handlowy w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, potrzebny do zamiany na dom lub za gotówkę, albo sklep z urządzeniem i towarem, lub bez. Oferty: Bracka № 17, u stróża. 1842

Sklep wiktuałów bardzo korzystny, z zimowemi zapasami, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Kościelna № 9 nowy. 1858

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z patentem nowym, przy ulicy Chmielnej i Twardej, w korzystnem miejscu, wprost fabryki, № 57. 1864

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Chmielna № 18. 1879

Zakład mleczny z kawiarnią, z eleganckim urządzeniem, przy pryncypalnej ulicy, do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Marszałkowska № 58. 1866

Apteka wraz z domem i maszyną do wód, jest do sprzedania w gubernji Lubelskiej. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 21A, m. 5, u Gładkowskiego, od godz. 4—8 wieczór. 1802

Sklep do wynajęcia zaraz. — Jerozolimska № 17. 1789

Sklep dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, zaraz za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w Dystrybucji, Hoża № 2. 1822

Sklepik Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Królewska № 9, obok nowego teatru. 1783

Drzewo. Sążeń brzozowego Rs. 15, sążeń sosnowego Rs. 13 z odstawą; suche, miara dobra. Zamawiać można w aptece S. Sadkowskiego, ulica Bielańska. 1547

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Mieszkanie żądanem jest, złożone z 5 lub 6 pokoi dużych, z wszelkiemi wygodami, stajnią i wozownią, na 1 lub 2 piętrze, od 1 Lipca r. b., w okolicy Zielonego placu.—Adresa składać pod lit. J. Z. w aptece Kucharzewskiego przy ul. Senatorskiej. 1763

Sklepy dwa z powodu wypadków r. z. są do wynajęcia w każdym czasie, z urządzeniem, gazem i mieszkaniem, na szynk, za rs. 450 rocznie. Wiadomość: ulica Pańska № 56, u właściciela domu. 1762

Skład herbaty, cukru i towarów kolonjalnych, od lat 30 przy ulicy pryncypalnej egzystujący, z powodu zmiany interesów do sprzedania lub wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Reflektanci dla bliższego porozumienia zechcą zostawić swe adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. № 200. 1767

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z oknem wystawowem i wraz z mieszkaniem. Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Chłodnej pod № 6 nowym. 1903

Zakład wódek z kompletnem urządzeniem i towarem, w miejscu bardzo ożywionem, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 7a, do godziny 11-tej z rana. 1897

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 70. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Szpitalnej. 1905

Kawiarnia i Garkuchnia do sprzedania zaraz. Gołębia № 12. 1895

Handel spożywczy, połączony z dystrybucją, zapasami zimowemi, do sprzedania z powodu zmiany na szynk. Grzybowska № 48.

Pożyczka rs. 2,000 potrzebna jest na rok jeden, do fabryki, na 10 procent. gwarancja pewna. Osoba posiadająca kapitał, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. F. 1900

Piwo i przekąski ktoby sobie życzył wziąć w administrację, może się zgłosić na ul. Leszno № 36, do Bazaru gdzie jest skład wódek.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Chmielna № 56.

Rs. 1,000 potrzeba na interes przemysłowy, dobrze rozwinięty, na lat dwa. Upraszam o składanie ofert, pod lit. S. T. 25, w Kantorze. 1909

Sklep wiktuałowy do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Targ Witkowskiego № 3 nowy. 1916

Piekarnia tu w Warszawie, z dochodem netto Rs. 2,000, z lokalem, utensyljami, całem urządzeniem i gospodami, do odstąpienia za Rs. 3,000, w biurze komisowem kaucjonowanem b. rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3.

Trzy Pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia zaraz. Jerozolimska № 17.

Do wydzierżawienia zakład Kąpielowy. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 83, w składzie Perfumerji Aleksandra Kocha. 1641

Młyn wodny, niedaleko Warszawy położony, o 3-ch gankach, kompletnie urządzony, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w magazynie kapeluszy Raula, ulica Wierzbowa № 614c. 1504

Interes korzystny. Poszukuje się Wspólnika technika, do założenia fabryki krochmalu w gubernji Podolskiej. Zgłaszać się od godz. 12—2. Sienna № 9a, II piętro na lewo. 1755

Lokale.

Pokój w każdym czasie dla osoby wiekowej lub dla dwóch panien. Ulica Krzywe-Koło № 24, mieszkania 8. 1899

Pokój piękny, z balkonem, oddzielnem wejściem, opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Biała № 3. mieszk. 3. 1901

Lokale większe i mniejsze, tak na zakłady, jakoteż prywatne mieszkania, od 1-go Lipca. Świętokrzyzka № 17. 1907

2 Pokoje umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, piwnicą, zaraz do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5. stróż wskaże. 1862

Sklep z dwoma pokojami do wynajęcia zaraz w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, za Żelazną Bramą. Wiadomość w zarządzie domu.

Do wynajęcia od Marca: na parterze 4 pokoje, przeopokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem; na I-m piętrze 1 pokój z przedpokojem. Od Kwietnia zaś: na parterze pokój z kucnenką, wodociągiem i zlewem; na II-m piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem. Wszystkie lokale za bardzo przystępną cenę. Wilcza № 17D, róg Marszałkowskiej. 1870

Trzy Pokoje do wynajęcia, od frontu, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za cenę kwartalnie rubli 100, od 1 Kwietnia r. b. Senatorska, domu № 17, mieszkania 5. Tamże potrzebny jest Pokój frontowy duży, gabinecik i przedpokój, w środku miasta, od 1 kwietnia r. b. 1912

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, spiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

Pokoj do wynajęcia przy familji, dla osoby płci żeńskiej, może być z samowarem, usługą lub bez. Wiadomość: Złota 6A, m. 18.

15 Lokali po 2 pokoje, z kuchnią i zlewami, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, przy ulicy Grzybowskiej № 30 u właściciela, wiadomość tam gdzie Kąpiele Żelazne.

Dwa Pokoje z meblami do najęcia, od 1 Marca r. b., lub pomieszczenie dla panien uczęszczających do Instytutu muzycznego, lub innych zakładów. Aleksandrja № 14, mieszkania 15. 191

Mieszkanie do najęcia, ktoby miał z panów Właścicieli lub Rządców domów od 1 Lipca r. b., w okolicy Żelaznej Bramy, suche, ciepło i widne, w cenie 400 rubli rocznie, ze zlewem i wodociągiem, raczy dać wiadomość pod № 2, ulica Skórzana w Bazarze, mieszkania № 11. 1863

2 Pokoje na 1-m piętrze, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomosć na miejscu, Podwal № 3, w Handlu T. Tock. 1844

Pokój nieumeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszk. № 7, z usługą. Widzieć można od godziny 2-giej do 4-tej codziennie. 1679

Od św. Jana r. b. do wynajęcia Apartament na 1-m piętrze, z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, spiżarni, łazienki i waterklozetu, z urządzeniem wodociągu, na Krakowskiem - Przedmieściu pod № 52, dom Fajansa. 1671

Przy ulicy Długiej № 47, wprost Arsenału, do wynajęcia: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia na 1-szem piętrze; 2 pokoje na 3 piętrze; 1 pokój na 2 piętrze. Wiadomosć u właściciela. 1374

Mieszkanie z kuchnią, niezbyt odległe od Warszawy, potrzebne jest od 1 Lipca r. b. dla emeryta. Wiad. Twarda № 19, m. 17. 1836

Mieszkanie od 1 Kwietnia do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. p., 400 rs. Nowy-Świat № 12—6, godzina 12—4. 1832

Pałacyk oddzielny, w ogrodzie róż, za doliną Szwajcarską № 1714o: 11 Pokoi, sutereny, stajnia, wozownia, lodownia, waterklozet i wanny, do najęcia zaraz, od Wielkiej Nocy lub od św. Jana. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 1552

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 93

Piana Wanny kop. 50 i 35, Łaźnia 50. Chmielna 9. 1783

Obiady prywatne po rs. 10 i 8 kop. 50 miesięcznie. Chłodna № 24, w oficynie 1 piętro.

Mamki wiejskie i miejskie z młodemi i starszemi pokarmami, jedna żydówka, u Akuszerki Brzezowskiej. Ul. Wielka № 13.

Dziewczynkę zdrową, czteromiesięczną, pragnie się oddać na własność. Wiadomość: Nalewki № 3. u jubilera. 194

Mamki z młodym i starszym pokarmem, bez długu. Freta № 4, Kantor Mamek. 1918

Mamka młoda, ładna, z obfitym pokarmem jest u Akuszerki. Złota № 33. 1892

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie wziąć dziecko do piersi, mieszka przy ulicy Gęsiej pod Nr 63. 1898

Pieniądze w ilości rs. 200, z ciężkiej pracy zaoszczędzone zaginęły. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić do Hotelu Paryzkiego, pod № 82, lub do Kantoru za dobrem wynagrodzeniem. 1880

Nagrody rs. 20, otrzyma znalazca pierścionka złotego, ze szmaragdem otoczonym brylancikami. Zgłosić się do szwajcara domu № 64, ulica Marszałkowska. 1881

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 6 (18) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.